

Przez powszechny udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski przyspieszymy nasze wielkie pokojowe budownictwo

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 169 - ROK VII

ŁÓDŹ, CZWARTEK 21 CZERWCA 1951 ROKU

CENA 10 GR.

Na Wartach Pokoju i we współzawodnictwie o wcześniejsze zakończenie subskrypcji

Masy pracujące Łodzi i województwa podpisują Narodową Pożyczkę

Pracownica ZPW im. Reymonta ob. Potakowska, wdowa, zadeklarowała na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski 20 dniówek. Bolesław Czarniecki z ZPB im. Armii Ludowej - 52 dni, dwie sprzączki z „Motocyklu”, Helena Czarkowska i Kazimiera Pilc oddały na ten sam cel swoje całonocne pobory, w ZPB im. Marchlewskiego w ciągu kilku godzin 1.500 osób subskrybowało sumę ponad 300.000 zł...

Podpisywanie Narodowej Pożyczki na terenie Łodzi i województwa, podobnie jak i w całym kraju, zamieniło się w potężną akcję manifestacyjną jedności i patriotyzmu całego społeczeństwa.

Kto pierwszy zakończy subskrypcję?

Pracownicy łódzkich zakładów przemysłowych dają coraz to nowe dowody swej solidarności z akcją subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. I tak załoga ZPB im. Dzierżyńskiego przystąpiła w dniu wczorajszym do międzyzakładowego współzawodnictwa o

jak najszybszy i najsprawniejszy przebieg subskrypcji, wzywając zarazem do współzawodnictwa pracowników ZPB im. Róży Luksemburg. Czyn ten podjęło wiele innych zakładów, jak np. ZPB im. Liebknechta, które rzuciły wezwanie zakładom im. Szymańskiego, ZPDz im. Findera - ZPW im. Niedzielskiego

a Warsztaty Sprzętu Mechanicznego - Zakładem A 13.

WI-FI-MA

Po wysłuchaniu na masowce referatu o znaczeniu Narodowej Pożyczki, robotnicy Wi-Fi-My podążyli do stolików, aby zadeklarować w niej swój udział. Pierwsi dokonali subskrypcji Marian Kadrowski i Bronisław Celiński, deklarując sumę 2.800 zł. W ślad za nimi poszli inni. Rydzard Modrzejewski oraz Henryk Szczęsny podpisali po 60 dniówek.

Zobowiązania produkcyjne

Zespół majstra Franciszka Wilińskiego w ZPW im. Reymonta zaraz po podpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski zaciągnął Warty Pokoju, zobowiązując się zwiększyć produkcję o pół procent.

Jednocześnie członkowie tego zespołu wezwali pozostałych robotników do zaciągania Warty Pokoju, aby w ten sposób dali wyraz swego oddania dla sprawy pokoju i wzmocnienia sił kraju. Członkinie zespołu młodzieżowego

Na szczególne wyróżnienie zasługuje gazetka błyskawiczna, która ukazała się w każdej sali produkcyjnej po ukończeniu pierwszego etapu subskrypcji. Z wielkim zainteresowaniem robotnicy przyglądali się cyfrom, obrazującym w ilu procentach poszczególne oddziały wzięły udział w pożyczce. Dodało to bodźca oddziałom, pozostającym w tyle do szybkiego deklarowania pożyczki. I tak rozpoczęło się współzawodnictwo międzyoddziałowe. Każdy oddział stara się być pierwszym i nie pozwala się przesiągnąć innym oddziałom.

Janina Chyżyńska, Zofia Figaj i Cukierska przystępując do pełnienia Warty Pokoju, zobowiązały się podnieść produkcję o 1 proc. Tow. Potakowska zadeklarowała 20 dniówek jako swój udział w Narodowej Pożyczce oraz przystąpiła do pełnienia Warty Pokoju, zobowiązując się zwiększyć swą produkcję. W pozostałych salach i oddziałach produkcyjnych robotnice także zaciągnęły Warty Pokoju. W oddziale (Dalszy ciąg na str. 2)

W pierwszym szeregu podpisujących Narodową Pożyczkę

W drugim dniu podpisywania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski na czoło subskrybentów wysunęły się załogi następujących zakładów pracy:

Z.P.Dz. im. Emilii Plater, Oddział Krajalni i Wykończalni	podpisało 100 proc. załogi
Z.P.Dz. im. Duracza, Oddział II Zakłady Przemysłu Pończosznego im. Jurczaka	— 100 „ „
Państwowy Monopol Tytoniowy	— 100 „ „
Z.P.B. im. Harnama	— 90 „ „
DOKP - Łódź	— 100 „ „
Z.P.Dz. im. Ofiar 10 Września Oddział Farbiarnia	— 100 „ „
Z.P.Dz. im. M. Buczka	— 100 „ „
Centr. Zarząd Przem. Skórzanego	— 100 „ „
Przeds. Budowlane, Oddział I	— 100 „ „
Fabryka Śrub i Nitów	— 100 „ „
Fabryka Firanek i Koronek, Oddział III	— 100 „ „
Pracownicy działu oświatowego Z.P.Dz. im. Głazewskiego	— 100 „ „
Farbiarnia i Wykończalnia Zakładów im. Pstrowskiego	— 100 „ „
Główny Instytut Włókiennictwa	— 100 „ „
Hurtownia Lnu i Bawełny	— 100 „ „
Spółdzielnia Dziewiarska „Wzór“	— 100 „ „
Tomaszowska Fabryka Chodników i Dywanów	— 100 „ „
Tomaszowska Fabryka Filców Technicznych	— 100 „ „
Fabryka Metalowa w Głównie	— 99 „ „
Konstantynowskie Zakłady Przemysłu Welnianego	— 90 „ „

Urzędy Pocztowe w Łodzi przysięgli do dnia wczorajszego około 13 TYS. DEPEZ od przebywających na urlopiach pracowników różnych zakładów, którzy tą drogą, zgłosili swój udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

Premier Cyrankiewicz objął protektorat nad obchodem 300-lecia powstania chłopów na Podhalu

WARSZAWA (PAP) — W związku z 300 rocznicą powstania chłopów na Podhalu ukonstytuował się komitet obchodu rocznicy, nad którym protektorat objął prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz. W skład komitetu wchodzi członkowie najwyższych władz państwo-

wych i partyjnych z tow. tow. Romanem Zambrowskim, Hilarym Chelchowskim i Konstantym Rokossowskim na czele, przedstawiciele świata nauki, literatury i sztuki, wybitni działacze społeczni i reprezentanci społeczeństwa podhalańskiego.

Chłopi manifestują swój patriotyzm

Pierwsze dwa dni subskrypcji wykazały, że Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski spotkała się z powszechnym poparciem najszerzych mas narodu polskiego. Odbiły ją większość pracowników w przemyśle, komunikacji i handlu wypełniła swój patriotyczny, obywatelski obowiązek już w pierwszym dniu subskrypcji.

Obecnie rozwija się ze wzmocnioną siłą akcja pożyczkowa na wsi. Wśród podpisujących pożyczkę nie zabraknie z pewnością ani jednego chłopca. Pracujący chłopci pamiętają bowiem, że reforma rolna przekazała w ich ręce miliony ha ziemi, że polityka gospodarcza państwa ludowego zapewniła dochodowość gospodarki rolnej. Pracujący chłopci pamiętają, że władza ludowa zapewniła im stały wzrost wydajności gospodarstw rolnych, a więc ich przychodowości oraz że władza ludowa, zapewniając wszechstronną pomoc gospodarstwom indywidualnym, jednocześnie wskazuje drogę do całkowitej likwidacji wyzysku na wsi i wydatnej poprawy bytu mas chłopskich przez dobrowolne organizowanie spółdzielni produkcyjnych.

Masywne, powszechne udział chłopów w subskrypcji pożyczki umożliwi państwu spełnienie wysiłków nad podniesieniem gospodarki rolnej kraju na wyższy poziom, na jeszcze intensywniejszy rozwój oświaty na wsi, na szybszą elektryfikację wsi, na przyspieszenie inwestycji w rolnictwie, na które tegoroczny plan gospodarczy przeznaczą około 2,5 miliarda złotych.

Masy pracujące wsi i miast doskonale zdają sobie sprawę z celu pożyczki.

Bezrolna wdowa z Dłutowa w powiecie łaskim, mająca na utrzymaniu pięcioro dzieci, jedną z pierwszych podpisała listę subskrypcyjną. — Wiem — oświadczyła ona — że pieniądze te nasz rząd przeznaczy na budowę nowych szkół, do których uczęszczać będą moje dzieci.

Już w pierwszym dniu subskrypcji wielu chłopów podpisało pożyczkę na sumy znacznie większe, niż przewidywały normy zalecone przez Związek Samopomocy Chłopskiej, który wezwał do podpisywania pożyczki w wysokości nie mniejszej, jak 2,5 proc. przy dochodzie rocznym nie przekraczającym 4.800 zł, 3 proc. — od dochodu nie przekraczającego 12 tys. zł, i 3,5 proc. przy dochodzie rocznym wyższym od 12 tys. zł.

Jest to dowód zrozumienia przez masy chłopskie zarówno potrzeb państwa, jak i własnego interesu. Poza korzyściami bowiem, jakie w państwie ludowym przynosi ludności pracującej przyspieszenie rozwoju gospodarki narodowej, posiadacz obligacji osiąga również osobiste korzyści bezpośrednio. Albowiem już w roku przyszłym rozpocznie się spłacanie pożyczki przez państwo. Co rok wylosowanych będzie do wykupu 600 tys. sztuk obligacji, przy czym 300 tys. obligacji będzie wykupionych po cenie nominalnej, a 300 tysięcy obligacji będzie premiowanych od 150 do 10.000 zł.

Dla zapewnienia całkowitej powszechności udziału ludności wiejskiej w Pożyczce Narodowej, cały aktyw polityczny i społeczny na wsi, członkowie PZPR i ZSL, aktywiści Związku Samopomocy Chłopskiej i rad narodowych winni wskazywać cele, jakie przysięgali rządowi ludowemu przy rozpisanii pożyczki, oraz jej doniosłe znaczenie polityczne. Albowiem masowe podpisywanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przez chłopów, to nie tylko zwiększenie środków, jakimi rozporządza państwo na przyspieszenie rozwoju naszego kraju, to także manifestacja patriotyzmu mas chłopskich, ich pierzochowego sojuszu z klasą robotniczą, poparcia dla polityki rządu ludowego, który kieruje wielką przebudową Polski i stoi na czele narodu w jego walce o pokój, postęp i dobrobyt.

Potężna fala entuzjazmu i patriotyzmu

Cały kraj subskrybuje Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Załogi wszystkich zakładów pracy Warszawy meldują, że subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski zbliża się już ku końcowi. Deklarowanie udziału w pożyczce stało się dla robotników wielu fabryk i budowlanych do zamianowania swojej woli współpracy w przedterminowej realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego.

PONAD 5.000 DEPEZ SUBSKRYPCYJNYCH W URZĘDZIE POCZTOWYM WARSZAWA I

W związku z rozpisanem Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski obwodowy urząd pocztowy Warszawa I notuje olbrzymie nasilenie napływu depesz subskrypcyjnych do Warszawy. Do dnia 20 bm. do godz. 12.00 przez urząd przeszło ponad 5 tys. takich depesz.

W NOWEJ HUCIE AKCJA DOBIEGA KOŃCA

Na wielu odcinkach budowy kombinatu i miasta Nowa Huta zakończono już subskrybowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, przy czym średnia równowartość ponad 20 000 000 zł, którzy deklarowali swój miesięczny zarobek. Uczynili to m. in. wybitny młodzieżowy produktor pracy, Piotr Ożański, przewodniczący pracy — Maria Knapik, inżynier Aleksander Turlej, inżynier T. Posażki.

SUBSKRYBOWALI DROGĄ RADIOWĄ

W tym czasie, gdy załogi statków Polskiej Marynarki Handlowej, znajdujących się w naszych portach składały podpisy pod deklarowanymi sumami pożyczki, drogą radiową napływały meldunki od jednostek Polskiej Marynarki Handlowej, znajdujących się na morzu.

„Pierwszy meldunek nadesłała załoga s/s „Warmia”. „Rozumiejąc znaczenie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski chcemy przyczynić się do wielkiego dzieła rozbudowy gospodarczej i kulturalnej naszego kraju, do utrwalenia niepodległości Polski. W związku z tym członkowie załogi s/s „Warmia” zadeklarowali łącznie 10.500 zł”.

DEKLARUJĄ 50 I 60 DNIÓWEK.

W patriotycznym zapale robotnicy i pracownicy umysłowi, dorośli i młodzież pracująca deklaruje w wielu wypadkach wysoką liczbę dniówek zarobkowych. 50 dniówek zadeklarował robotnik Józef Małek, pracujący przy rozbudowie huty „Kościuszk”. Tyle samo subskrybował 17-letni wychowanek szkoły jungów w Szczecinie, Jan Kalita, który odbył pierwszy rejs na „Darze Pomorza” do Leningradu.

Wysokie kwoty subskrybowała młodzież ZMP z zielonogórskich za-

kładów pracy. Robotnik z działu montażu zakładów „Zastal” — ZMP-owiec Bolesław Karalus zadeklarował 45-dniowy zarobek, a młodzieżowy produktor pracy z Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawelnianych, ob. Teška, deklaruje 60 roboczo-dniówek.

ZOŁNIERZE I OFICEROWIE W. P. MASOWO BIORĄ UDZIAŁ W NARODOWEJ POŻYCZCE

We wszystkich pododdziałach na jednym z obozów jednostek okręgu warszawskiego, w bateriach i kompaniach, w pododdziałach gospodarczych i samochoodowych żołnierze z pełnym zrozumieniem wielkich narodowych celów, jakim służy pożyczka, podpisywali listy subskrypcyjne.

„Dla dobra naszej ukołchanej ojczyzny świadomie i jednomyślnie podpisujemy pożyczkę — mówił szeregowiec Gawel. — Wzmocni ona siłę i bezpieczeństwo naszego ludowego państwa, umożliwi szybszy wzrost przemysłu i rolnictwa. Subskrypcja każdego Polaka!”

UDZIAŁ KLERU I DZIAŁACZY KATOLICKICH.

Do akcji subskrypcyjnej coraz szerzej włącza się duchowieństwo i działacze katolicy. Prezydium komisji intelektualistów i działaczy

katolickich przy Polskim Komitecie Obronców Pokoju ogłosiło apel, nawigujący do oświadczenia Episkopatu, w którym wyzwa wszystkich, by „W imię dobra własnego kraju i dla umocnienia sprawy pokoju, rozpisaną w dn. 18 czerwca br. Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski subskrybowali z całym przekonaniem i w przeświadczeniu, że sumy dzięki tej pożyczce uzyskane, służyć będą dobru i przyszłości całego narodu”.

W podobnym duchu zredagowane jest wezwanie „Do duchowieństwa Polski w sprawie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski”, uchwalone w Chelmie, woj. bydgoski przez duchowieństwo katolickie i siostry zakonne, na konferencji sprawozdawczej z Narodowego Plebiscytu Pokoju.

WEZWANIE DO PARAFIAN KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO.

W związku z rozpisanem Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski zwierzchnik kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce wydał odezwę, w której czytamy m. in.: „Znając gotowość pracy dla dobra Rzeczypospolitej i ofiarności ogółu członków kościoła zwracam się z apelem do wielebnych księży, by oświadczenie podpisywali pożyczkę i zachęcali parafian do spełnienia obowiązku patriotycznego”.

Dla rozwoju sił Polski, dla zwycięstwa socjalizmu



BOLESŁAW CZARNECKI krowczy - brakarz wykończalni ZPB im. Armii Ludowej, wzorowy pracownik i aktywista zadeklarował 52 dniówki w 5 ratach miesięcznych.

STEFANIA MISIEWICZ, brakarzka w ZPW im. Reymonta, Dobrze i sprawnie przeprowadziła subskrybowanie pożyczki na swoim oddziale, sama zadeklarowała 30 d-ówiek.

WŁ. MARCZYKOWSKI, brakarz na tkalni ZPB im. Marchlewskiego, jest ojcem wielokrotnego przodownika pracy Ireneusza Marczykowskiego. Zadeklarował 25 dniówek.

BARBARA KOTYNIĄ z 1-ej Rudzkiej, matka trojga dzieci uczęszczających do szkoły dla zapewnienia swoim dzieciom i tysiącom innych spokojnej nauki deklaruje 30 dniówek.

FELIKSA SAMIEC żona średniorolnego chłopca z gromady Wola Rakowa w pow. łódzkim, zadeklarowała 220 zł, choć przypadła jej tylko 170 zł.

KIERZEK JÓZEFA tkaczka w ZPB im. Pierwszej Dywizji Kościuszkowskiej, inicjatorka wzmożenia produkcji dziennej o 3 proc. Zadeklarowała 12 dniówek.

JAN BRDON, właściciel 4 ha ziemi w gromadzie Kraszew, w pow. łódzkim, dając wraz z patriotyczną postawą i zrozumieniem potrzeb kraju, zamiast 160 zł, zadeklarował 300 zł.

HELENA BLESIŃSKA, pakarka z ZPB im. Okrzei, jest członkiem komisji współdziałania. Była agitatorką na skrajności, gdzie w ciągu jednego dnia roboczego dwie zmiany subskrybowały pożyczkę.

Waszyngton przegrał wybory we Francji

„Naród francuski zadał cios planom amerykańskich miliardów i ich francuskich wasali” — w tych słowach oświadczenia Komunistycznej Partii Francji zawiera się ocena wyników wyborów do francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Jest to drugi na przestrzeni miesiąca cios, jaki spotyka amerykańskich organizatorów nowej wojny. Pierwszy zadał im naród włoski, który w wyborach samorządowych w sposób zdecydowany potępił zdradziecką politykę partii chadeckiej i wyraził swe zaufanie dla włoskiego bloku ludowego, głoszącego program polityki pokoju, niepodległości i wolności. Cyfra około 2,5 miliona głosów, utraconych przez chadecką włoską mierną się kłeską amerykańskich imperialistów na Półwyspie Apenińskim.

Wynik wyborów we Francji przyniósł im równie gorzkie rozczarowanie. Francuskie pismo „Paris Match” pisało w przeddzień wyborów, że uzyskanie przez Komunistyczną Partię Francji 4 do 5 milionów głosów, oceniane byłoby w Waszyngtonie jako „poważna porażka” polityki amerykańskiej, że uzyskanie przez komunistów francuskich ponad 5 milionów głosów byłoby uważane wręcz za „katastrofę”.

„Katastrofa” nastąpiła, Komunistyczna Partia Francji uzyskała ponad 5 milionów głosów i pozostaje — wbrew nadziejom Waszyngtonu — najsilniejszą partią Francji.

Zarówno prasa francuska, jak prasa angielska czy amerykańska nie są w stanie ukryć kłeski poniesionej przez francuską reakcję. „New York Daily Mirror” pisze: „Nie ludźmi się. Wynik wyborów dowodzą, że znaczna, dobrze zorganizowana część narodu francuskiego nie jest po naszej stronie i nie będzie po naszej stronie w wypadku wojny”. „New York Daily News” pisze z gorczyką: „Wydaje się, że w całej tej sprawie wyborów francuskich w istocie rzeczy przegrali dwaj Amerykanie: niejaki Truman i niejaki Eisenhower. Francuzi widzą, że ci dwaj ludzie mają zamiar uczynić z Francji wielkie pole bitewne. Otóż Francuzi nie chcą spełnić tej roli”. Szwajcarska „Gazette de Lausanne”, w korespondencji z Waszyngtonu stwierdza, że amerykańskie kłosy rządowe są głęboko zaniepokojone faktem, iż „tyle milionów Francuzów wykazało wierność komunizmowi. Fakt ten budzi poważne refleksje i niezadowolone w Departamencie Stanu, a w kuluarach Kongresu słyszy się słowa obrażenia pod adresem Europy Zachodniej”.

Najpoważniejszą porażkę poniosła francuska chadecja, której jednym z przywódców jest minister spraw zagranicznych, Schuman, gorący rzecznik remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Chadecja poniosła sromotną klęskę, tracąc więcej niż połowę głosów. Poważne straty ponieśli również atlantycy „sojalści”, tracąc blisko milion głosów. Partia gaullistowska RPF, która podczas wyborów samorządowych w 1947 roku uzyskała 37 proc. głosów, obecnie zebrała tylko 22 procent.

Jakżeż więc wytłumaczyć bardzo poważną ilość mandatów, jakie partię reakcji otrzymała w nowym Zgromadzeniu Narodowym? Oddajmy głos dziennikowi angielskiemu „Times”, który pisze: „Nowa ordynacja wyborcza dokonała wszystkiego, czego się po niej spodziewano, nawet więcej”. Po prostu uchwalona blisko dwa miesiące temu złodziejska ordynacja wyborcza umożliwiła reakcji francuskiej zwykłe skradzenie komunistom 60 — 70 mandatów i rozdzielenie ich pomiędzy siebie.

Wybory wykazały, że nie ma takiej siły, która by zdołała przeciągnąć lud Francji na stronę amerykańskich podpalaczy świata. Lud francuski 5 milionami swoich głosów stworzył potężną zapórę atlantyckim planom oświeceniowców Francji. Wpływy Komunistycznej Partii Francji w narodzie francuskim pozostały decydujące, pozostały największe. Oznacza to, że mimo oszustw i terroru tak charakterystycznego dla demokracji w wydaniu atlantyckim, wielkim zwycięzcą wyborów jest Komunistyczna Partia Francji, której program oceniania narodowego — program pokoju, wolności i chleba zyskał największą ilość głosów.

Wyniki wyborów wykazały jak wielką siłę reprezentuje lud francuski. Pokrzyżował on rachuby amerykańskich imperialistów, którzy sądzili, że wybory francuskie będą sukcesem ich atlantyckiej polityki i udzielił odpowiedzi na trapiące Waszyngton pytanie: Skąd wziąć mięso armatnie do przygotowywanej wojny?

Lud francuski ma w sobie dość siły, by zagrozić drogę faszyzmowi. „Francuzi meżą i powinni — stwierdza oświadczenie Komunistycznej Partii Francji — wbrew oszustwu przygotować warunki dla utworzenia rządu postępu demokratycznego i narodowego — rządu pokoju”.

Komuniści czołową partią Francji

Dalsze wyniki wyborów do Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (PAP) — Podano do wiadomości, że na 24.544.565 uprawnionych do głosowania osób głosowało 19.200.000.

Obliczono dotąd 18.678.013 głosów. Największą ilość głosów otrzymał komuniści, którzy uzyskali 26,8 proc. wszystkich oddanych głosów (przeszło 5 milionów głosów). SFIOPrawicowi sojalści otrzymali 14,7

proc. głosów, gaullści — 21,6 proc., MRP (partia katolicka) — 11,9 proc., ugrupowania radykałów — 11,7 proc., Unia Niezależnych Partii Chłopskiej i Republikanów — 13,2 proc.

Jak widać z powyższego, w wyniku dalszych obliczeń Partia Komunistyczna wyprzedziła jeszcze bardziej pozostałe partie polityczne. W komunikacie z dnia 19 bm. procent głosów oddanych na listy komunistyczne, wyniósł 25,8, a w komunikacie z dnia 20 bm. podniósł się on do 26,8 proc.

Mimo dalszego wzrostu głosów oddanych na Partię Komunistyczną, komisje wyborcze korzystają z wszelkich pretekstów i oszukańczych tricków, by bezprawnie zmniejszyć ilość mandatów zdobytych przez Partię Komunistyczną.

Na marginesie

Pan senator mówi

Amerkański senator William Langer w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi zachodnio-niemieckiej organizacji DPA, oświadczył m. in. dostownie: „Nie powinniśmy być brać udziału w wojnie przeciw Hitlerowi”.

„Poza tym cennym — acz nieco spóźnionym wyznaniem, sen. Langer uznał za stosowne oświadczyć: „primo, że należy Niemcom zwrócić?” polskie ziemie na wschód od Odry i Nysy i secundo, że konieczne jest stworzenie w Europie „trzęcej siły”, złożonej z Niemiec (oczywiście chodzi tu o Trizone — przyp. nasz) i innych państw, które stanowią by mogły wał, broniący USA(1) przed bolszewizmem.

Wypowiedź sen. Langer'a zawiera w sugestyjnym i przejrzyście skrócie cały program polityczny amerykańskich agresorów i ludobójców. Ubolewanie z powodu wzięcia udziału w wojnie przeciwko Hitlerowi jest wyrazem tendencji kół decydujących w USA, które w szybkim tempie „juszają” amerykańskie stosunki wewnętrzne i popierają aktywnie, gdzie tylko to jest możliwe, reżimy i ruchy neo-faszystowskie. „Hojny gest sen. Langer'a w sprawie naszych Ziemi Zachodnich dosadnie świadczy o tym, że amerykańscy imperialiści radzi by wynagradzać usługi swoich zachodnio-niemieckich (i innych) lokajów — kosztom cudzym, w danym razie — polskim. Zás marzenie o „trzęcej sile” w Europie dowodzi, że awanturnicy z Waszyngtonu, maskując swe prawdziwe zamiary reżymem „niebezpieczeństwem bolszewizmu”, poszukują uparcie dla swych agresywnych celów mięsa armatnego, którego jednym z głównych dostawców stałyby się adenaerowskie Niemcy Zachodnie.

Senator Langer nie powiedział w gruncie rzeczy nic nowego, ale jego — że tak powiemy — „skondensowany” i cyniczny program polityczny zasługuje — ze zrozumiałych względów — na uwagę i zapamiętanie.

B. D.

Masy pracujące Łodzi i województwa podpisują Narodową Pożyczkę

(Dokończenie ze str. 1)

Przygotowawczym pełnią je — Helena Majda, która wykonując 128,3 proc. zobowiązań się zwiększyć produkcję o pół procent, Franciszka Marjaska podnieśli swą produkcję do 132 proc. Zespół Józefy Sochy w składzie 7 osób, także stanął już w Wartach Pokoju. Brakarka, tow. Misiewicz na Pożyczkę Narodową zadeklarowała 30 dniówek. Misiewicz również pełni już Wartę Pokoju.

W dniu wczorajszym 95 proc. załogi podpisało już Pożyczkę Narodową. M. in. pakarnia w 100 proc.

Założa ZPW im. Reymonta wypełnia swój patriotyczny obowiązek względem narodu i państwa. Zaciągając Warty Pokoju pragnie w ten sposób przyspieszyć wykonanie planów produkcyjnych.

ENTUZJAZM CZYNI

Z entuzjazmem przyjęła załoga przodującego zakładu im. Dzierżyńskiego wiadomość o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Prządki, tkaczki i wykończalnice zakładów, manifestacyjnie subskrybując pożyczkę, przystąpili do podejmowania zobowiązań produkcyjnych, aby dać wyraz jak jest im drogi i bliski rozkwit naszej Ojczyzny.

W tkalni elektrycznej zespół Juliana Białowąsa w składzie 12 tkaczki zobowiązała się podnieść wykonanie baz ze 104 do 106 proc. Za przykładem zespołu Białowąsa poszli inni. Stanisław Przywieś z tegoż samego oddziału w imieniu 14 tkaczki swojego zespołu zobowiązała się podnieść produkcję ze 118,7 proc. do 120,7 proc.

Liczenie napływali zobowiązania indywidualne. Tkaczka Helena Smarzyk, wykonująca 111,9 proc. bazy, zobowiązała się podnieść produkcję o 2 proc. Stefan Kąkol z 126 proc. do 128 proc. Prządki, Lucyna Chudzińska, Feliksa Kucińska i Rozalia Szymczak wykonują o 1 proc. więcej.

Liczba subskrybujących Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił

Spółdzielnia produkcyjna i POM w Rąbieniu

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Rąbieniu pow. łódzkiego, w liczbie 15 osób, zadeklarowali 2.750 zł.

Wybrnęli się: księgowy spółdzielni, ob. Walerij Pajak, który subskrybował 25 dniówek oraz przewodniczący, tow. Stefan Szymanek

W dniach subskrypcji w zakładach pracy

W ZPDz im. Głazewskiego, już w kilka godzin po radiowym przemówieniu premiera Cyrankiewicza, załoga przystąpiła do składania podpisów. Nastrój uroczysty. Wszyscy są dumni z tego, że jedni z pierwszych na terenie Łodzi rozpoczęli subskrypcję Narodowej Pożyczki.

Szybko i sprawnie przebiega składanie podpisów. Każdy z obecnych wie, iż pożyczona Państwu suma dażda tysiąc nowych maszyn, mieszkań, fabryk, szkół.

Co kilka minut przez radiowęzeł płyną meldunki z przebiegu akcji. Słuchają tych słów z uwagą pochyleni nad warsztatami robotniczy. O godz. 13 głos zabrali dzieci z tujejszego przedszkola, które tak jak umiały, w serdecznych słowach dziękowały matkom, że podpisały Narodową Pożyczkę, przyczyniając się w ten sposób do zabezpieczenia ich szczęśliwej przyszłości.

Do swych licznych sukcesów załoga ZPDz im. Głazewskiego dołączyła jeszcze jeden. W dniu wczorajszym do godz. 16 wszyscy obecni w zakładzie podpisali pożyczkę.

DLA SZYBSZEJ REALIZACJI PLANU 6-LETNIEGO
W większości zakładów kutnow-

Polski oraz Kozba podejmujących zobowiązania produkcyjne wzrasta z godziny na godzinę. Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego jeszcze raz daje wyraz swego zrozumienia dla postanowień naszego rządu i partii, udowadniając zarazem, jak ważna dla niej jest sprawa przyspieszenia realizacji zadań Planu 6-letniego.

ROBOTNICZE „WÓLCZANKI” WYZWAJA ZAKŁADY IM. GWARDII LUDOWEJ

104 robotnice z I zmiany w ZPO „Wółczanka”, dając wyraz swej solidarności z uchwałą rządu w sprawie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, zaciągnęły Warty Pokoju. M. in. szwaczki — Wesolowska i Waborowska, zobowiązały się wykonać w ciągu 5 dni po 10 elementów ponad normę, a szwaczka Chęcińska postanowiła w ciągu 2 dni wykonać o 10 elementów ponad plan.

Pełniące Warty Pokoju robotnice ZPO „Wółczanka” wzywają do zaciągnięcia Warty Pokoju pracownic Zakładów im. Gwardii Ludowej.

APEL ZAŁOGI ZAKŁADÓW IM. WRÓBLEWSKIEGO

Celem zadokumentowania swej solidarności z uchwałą Rady Ministrów o Narodowej Pożyczce, pełniące Warty Pokoju pracownicy z oddziału drukarni postanowili wykonać ponad plan 20.000 metrów tkanin.

Tkaczka Pawlczak Anna wykonująca 121 proc. normy podnieśli swą wydajność o 0,5 proc., podobnie jak i tkacz Stefan Ziłowski. Podmistrz Marian Bińczak zobowiązał się skrócić czas zakładania osnów o 15 minut na każdej.

Założa Zakładów im. Wróblewskiego wzywa wszystkich pracowników przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego do zaciągania Warty Pokoju i podejmowania zobowiązań produkcyjnych.

(20 dniówek). Pozostali deklarowali po 15 i 16 dniówek.

W POM w Rąbieniu subskrypcja Narodowej Pożyczki zakończona została w godzinach rannych dnia 20 bm. Przeszło 50 proc. załogi zadeklarowało od 12 do 20 dniówek.

W IMIĘ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI — W IMIĘ POKOJU.
W sposób uroczysty deklarowali swój udział w Narodowej

pożyczce Rozwoju Sił Polskich pracownicy ZPB im. Stalina.

Niech nasze drobne oszczędności — stwierdziła zatrudniona w wykończalni Janina Kroszczyńska, deklarując 25 dniówek — przyczynią się do szybkiego uruchomienia budowl Planu 6-letniego, niech będą dowodem naszej niezłomnej woli walki o pokój.

Henryka Cupryn, przewodnicząca pracy Tkalni Nowej, z całym zapalem agitowała swoje koleżanki. Helena w rozmowie z robotnicami mówiła o swoim dzieciństwie, o tym, że było ich w domu pięćoro, a ojciec, matorolny chłop z powiatu brzezińskiego, aby wyżyć rodzinę, najmował się do pracy u dziadka w Bukowie, gdzie harował od świtu do nocy. Teraz ojciec pracuje w Gminnej Radzie Narodowej. Brat Janek ukończył liceum, a Helena w tym roku jeszcze idzie na Studium Przygotowawcze na Wyższe Uczelnie. Ona sama zadeklarowała 15 dniówek. Takie argumenty nie wymagają komentarzy, bo podobnych Henryce Cupryn ludzi są w nowej Polsce setki tysięcy.

Antonina Cieślak, aktywistka Ligii Kobiet w tkalni automatycznej ZPB im. Stalina i Helena Pawlczak, przewodnicząca z oddziału Księży Młyn, nie tylko zadeklarowały po 30 dniówek, ale nieustraszone tłumaczyły innym, że subskrypcja Narodowej Pożyczki to patriotyczny obowiązek każdego Polaka.

Stanisława Jaźnich i Józefa Budziak z oddziału wykończalni zadeklarowały po 25 dniówek.

O wysokiej świadomości pracowników w ZPB im. Stalina świadczą fakty. Michał Woźniak, 71-letni weteran ruchu robotniczego, ma obecnie urlop. W dniu wczorajszym Woźniak zgłosił się do zakładowej komisji współdziałania deklarując 15 dniówek. Franciszek Boron z tegoż oddziału leży w szpitalu. Wczoraj nadesłał telefonogram, że subskrybuje 15 dniówek. Stanisław Peterman, brakarz z Tkalni Nowej, ma zwolnienie od lekarza. Z chwilą, gdy dowiedział się o rozpisaniu pożyczki nie mógł leżeć w łóżku, zgłosił się do komisji współdziałania deklarując 12 dniówek.

W zakładowej komisji współdziałania w ZPB im. Stalina rosła stopy kart pożyczkowych. Co godzina zwiększa się suma subskrypcji, gwarantujących dalszy rozwój naszego gospodarstwa, gwarantujących szybszy marsz ku socjalizmowi.

95 PROC. W CIĄGU JEDNEGO DNIA

W Zakładach im. Próchnika jako jeden z pierwszych składa swój podpis majster z taśmy 10, Władysław Dziakiewicz.

— Umieszczone przy wejściu na teren naszych zakładów hasło — mówi Dziakiewicz — głosi, iż „Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polskich — to więcej żelaza i stali, motorów,

energii elektrycznej, węgla, mieszkań, szkół”. Aby przyczynić się do realizacji tych wspaniałych zamierzeń deklaruję 30 dniówek.

Z kolei Kazimiera Grzelak deklarując 14 dniówek, Maria Włochńska, wielokrotna przodownica pracy — 20 dniówek.

— Deklaruję 25 dniówek — oświadcza 55-letnia robotnica Balbina Wysocka. — Myślę, że za moim przykładem pójdą wszyscy ci, którzy chcą wziąć do siebie Polskę Ludową coraz to potężniejszą, którzy chcą, aby stale wzrastał dobrobyt mas pracujących.

W ciągu pierwszego dnia Narodową Pożyczkę podpisało prawie 95 proc. załogi zakładów im. Próchnika.

W PAROWOZOWNI ŁÓDZ — KALISKA

Dziedzic Parowozowni Łódź — Kaliska przybrany jest zielenią i chorągiewkami. Przed wejściem zatrzymuje się grupa robotników.

— Czy to tutaj podpisuje się Narodową Pożyczkę? — zapytują jednego z przechodzących. — Nie chcielibyśmy się spóźnić. Dopiero co wróciliśmy z podróży.

W świetlicy gwaro i rójno. Komisja współdziałania, której przewodniczy Mikołaj Mardera oblicza właśnie ilość zadeklarowanych dniówek. Okazuje się, że podpisało już 96 proc. pracowników Parowozowni, a gdyby nie to, że część zatrudnionych jest w podróży, subskrypcja byłaby już dawno zakończona.

— Zadeklarowałem 20 dniówek — mówi Wiktor Kaczmarek, robotnik. — Wiem, że w ten sposób przyczyniam się do wzmocnienia sił naszej ludowej ojczyzny.

NARODOWA POŻYCZKA — TO WZROST NASZEJ GOSPODARKI

W salach i oddziałach produkcyjnych ZPB im. Dubois, widnieją liczne hasła wzywające załogę do podpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. W salach panuje uroczysty nastrój. Wszyscy pracują w skupieniu. W poszczególnych oddziałach produkcyjnych urzędują komisje współdziałania. Przed stolikami formują się kolejki robotnic i robotników. Przewodniczący: tkaczka Kazimiera Ziłk, wpisuje 14 dniówek, Stefania Galkiewicz 14, ob. Hellich — 20, tow. Krzywański — 25 dniówek.

Podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich — stwierdza ob. Stanisława Rosiak — przyczyniamy się do rozbudowy naszego przemysłu. Budowa nowych fabryk pozwoli na osiągnięcie coraz wyższej produkcji. Otrzymamy też nowe żłobki, szkoły, w których nasze dzieci będą wychowywać się na budowniczych Polski socjalistycznej. Każdy, kto podpisuje Pożyczkę Narodową wykazuje swój patriotyzm.

Założa ZPB im. Dubois zadeklarowała dotychczas ponad 10.000 robotniczo-dniówek.

Na budowlach socjalizmu w Polsce

Kombinat w Dworach - największe w kraju zakłady syntezy organicznej

W Lublinie powstaje nowoczesna fabryka samochodów ciężarowych

WARSZAWA (PAP) — „W okresie Planu 6-letniego stworzony zostanie wielki przemysł chemiczny, który na równi z węglowym stanie się naszym narodowym przemysłem. Rozwój jego wyrażać się będzie nie tylko we wzroście ilościowym podstawowych artykułów dotąd produkowanych, lecz również w uruchomieniu nowych, w Polsce nieznanych lub słabo rozwiniętych działów produkcji”.

Tak mówią słowa ustawy o Planie 6-letnim, które zespolony wysiłek robotników i inżynierów każdego dnia przemienia w konkretne kształty nowych hal fabrycznych, nowych maszyn, nowych produktów. Jednym z zakładów, który wytwarza nie tylko artykuły dotąd przez nasz przemysł chemiczny nie produkowane, ale który stanowi bazę produktów dla wielkiego przemysłu chemicznego jest produkujący już, ale ciągle rozbudowywany, potężny kombinat w Dworach — największe w kraju zakłady wielkiej syntezy organicznej.

Z Dworca w Oświęcimiu drogi rozchodzą się w dwa kierunki. Jedną z nich, biegnącą w prawo, prowadzi na teren muzeum oświęcimskiego, drugą zaś, wiodącą w lewo, prowadzi do zakładów w Dworach.

Wzdłuż biegnących kilometrami prostopadłych dróg rozsiadły się dziesiątki potężnych bloków wielkich hal. Nad nimi górują strzeliste wieże destylacyjne. Obok olbrzymich skrubów pękate, kilkupiętrowej wysokości wieże chłodnicze. Obok potężnej hali budującej się półkoksowni — dymia komin wielkiej siłowni — źródła energii całej zakładu.

Zwraca uwagę zespół hal, powiązanych pomiędzy sobą napowietrzną siecią kolektorów. To centrum zainteresowania całej załogi zakładów — wielka fabryka syntyny — sztucznej ropy. Tu z węgla, poddanego różnym procesom chemicznym, otrzymuje się sztuczna ropy, by z niej z kolei otrzymać szereg cennych surowców, jak syntetyczna benzyna, parafina itd. Obok hal, tam gdzie do otrzymanych zbiorników spływa końcowy produkt wszystkich procesów —

benzyna, umieszczone na obszernym placu stoją potężne szaro-niebieskie zbiorniki — magazyny benzyny. W chwili obecnej zakłady produkują już na skalę przemysłową.

W dali za budynkami wylatują syntyny, za budynkami siłowni, półkoksowni i karbidowni, spoza krakotnie ruszują wylaniają się mury nowych hal, nowych gmachów powstających z dymów. To buduje się wytwórnie gazu z nowych produktów i półproduktów, stanowiących bazę materiałową dla rozwijającego się wielkiego przemysłu chemicznego.

Na ukończeniu jest już budowa pierwszej w Polsce półkoksowni, gdzie drogą suchej destylacji węgla otrzymywane będą cenne paliwo dla generatorów — t. zw. półkoks oraz produkty uboczne, jak wysokotankowa smoła, parafina, oleje itp. Zaawansowane są poważnie budowy wytwórni metanolu, iłk i odbudowa wielkiej karbidowni. W budowie znajdują się wytwórnie mas plastycznych, chlorownia, wytwórnia trójchloroetylenu, kwasu octowego, acetonu i fenolu.

Wielokilometrowy teren zakładów pulsuje wylężoną pracą. W dziesiątkach hal produkują się już cenne surowce dla naszego przemysłu. W dziesiątkach miejsc rosną mury nowych obiektów przemysłowych, które sukcesywnie podejmowane będą coraz to nowe działy produkcji.

WARSZAWA (PAP) — W r. 1955 produkować będziemy 37 tys. samochodów ciężarowych i osobowych. Przemysł ten opierać się będzie na produkcji: starochwiejskiej fabryki, fabryki samochodów osobowych na Żeraniu i Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych, która ma

jeszcze w tym roku rozpocząć produkcję.

Na olbrzymim terenie lubelskiej fabryki samochodów obejmującym dziesiątki ha powierzchni, wjeżdża się kilka tys. robotników. Niwelacja terenu wymagająca wykopania i przewiezienia ok. 300 tys. metrów sześciennych gliniastego lubelskiego lessu jest już na ukończeniu.

Ułożone już bocznice Kolejowe dostarczają na teren budowy ok. 100 wagonów różnych materiałów do zieleni. Wielka centralna hala montażowa zapewnia się nowoczesnymi urządzeniami, dostarczającymi przez Związek Radziecki i szereg naszych fabryk.

Kilkadziesiąt tokarek jest w pełnym ruchu — obok mała kuznia, w której uwijają się robotnicy. Staje im zdziwienie. Czyżby już zaczęła się produkcja? Tak, — nie istniejąca jeszcze fabryka już produkuje, — wytwarza wyposażenie dla budujących się hal i montuje konweyery, suwnice, suszarnie itp.

Obok powstaje następna hala. Przy wysokim rusztowaniu pracuje tu 47 brygadą junaków SP, która stawia betonowy szkielet budynku z prefabrykatów, wykonywanych na samej budowie. 15 ton cementu i 5 tys. sztuk dziennie zużywa się do produkcji szedów, słupów, ścian, łuków i innych elementów budynków.

Piąta sesja

Komitetu Wykonawczego SDFK

SOFIA (PAP) — W środę po południu rozpoczęła się w Sofii piąta sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet z udziałem przedstawicieli 90 milionów kobiet z 61 krajów świata.

Nie odmówimy naszej Ojczyźnie

Mieszkańcy Łodzi i województwa o Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

Podpisałem pełen dumy i radości

Mnożą się w 1951 roku dąży i fakty, które każdy świadomy obywatel Polski Ludowej zachowuje w pamięci pełen dumy i radości. Przeszło 18 milionów głosów w Plebiscyfie Narodowym, wielka mobilizacja wokół Apelu Światowej Rady Pokoju, pierwsze gigantyczne kombinaty przemysłowe, objęte Planem 6-letnim, a uruchomione przedterminowo, dzięki entuzjastycznemu wysiłkowi robotników i inżynierów polskich i wreszcie, Pożyczka Narodowa Rozwoju Sił Polski, dowód naszych dążeń do przyspieszenia realizacji śmiatych inwestycji, podnoszących siłę i potęgę Polski Ludowej.

mi środkami budżetowymi, stara się zwycięsko pokonywać trudności, nie zniża ani na chwilę wysokości lotów dumnego planu gospodarki narodowej, wznosi coraz wyraźniej, coraz wyżej gmach socjalizmu i pokoju.

Pożyczka Narodowa i jej niewątpliwe, pełne powodzenie — to jeszcze jeden dowód naszej siły i wiary w ponysną przyszłość, jedno z ogniw owych dat i faktów, które łącznie dowodzą, że Polska Ludowa nie przypatruje się biernie źródniczemu zamierzeniu imperialistycznych podpalaczy świata, lecz walczy pokojowym czynem i czynnie wespół z innymi obrońcami pokoju na szerokim świecie — zwycięży wojnę.

Oto dlaczego podpisałem Narodową Pożyczkę, pełen dumy i radości.

Prof. dr. EMIL ST. RAPAPORT

Dla dobra chłopów

Jestem właścicielem 7 ha niezbyt dobrej ziemi, której uprawa przynosi mi niewielki dochód. Kiedy jednak dowiedziałem się, że nasze państwo ludowe rozpisuje pożyczkę na rozbudowę przemysłu, na szybsze wykonanie Planu 6-letniego, na utrwalenie niepodległości, zdecydowałem od razu, że muszę natychmiast spełnić swój obowiązek obywatelski. Podpisałem pożyczkę na wyższą kwotę, niż to przypadło z przypadającej normy podatku gruntowego, bo zadeklarowałem 350

złotych. Wiem bowiem, że pieniądze te przydadzą się państwu, że przeznaczą je ono na rozwinięcie gospodarki narodowej, na dalsze podniesienie stopy życiowej chłopów, a tym samym polepszenie i moich warunków życiowych. Pieniądze, które pożyczę państwu, pożyczę sam sobie i swoim najbliższym.

LUDWIK BIERNACKI
gromada Dalków
powiat łódzki

Przyspieszmy rozwój kultury

Rząd Polski Ludowej, rozpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, daje swym obywatelom jeszcze jedną okazję do przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego, a tym samym ugruntowania naszej pozycji w walce o trwały pokój. Podpisując pożyczkę przyczyniamy się wszyscy do odbudowy i rozbudowy naszego kraju na wszystkich odcinkach.

Koleżdy artyści! Przyspieszając wykonanie Planu 6-letniego przyspieszamy rozwój sztuki. Będziemy grali w pięknych i odpowiednio wyposażonych gmachach teatralnych, będziemy grali dla ludzi — budowniczych ustroju szczęścia i radości — socjalizmu.

KAZIMIERZ PAWŁOWSKI
dyrektor Teatru Muzycznego

Wszystko oddam dla Ojczyzny

— Znam swoje obywatelskie obowiązki i niejednokrotnie już wykazałem, że nie obca mi jest żadna sprawa, którą żyje moja ojczyzna. Z radością też pożyczam państwu pieniądze, które są potrzebne na szybszą rozbudowę przemysłu i umocnienie Polski Ludowej. Gorąco pragnę służyć władzy ludowej, i dlatego zamiast 160 złotych, które

przypadają na mnie według norm podatku gruntowego — daję 300 złotych i nie uważam tego za wielkie wyrzeczenie.

Kiedy znajdzie potrzeba, gotów jestem oddać nawet życie dla obrony niepodległości ojczyzny.

JAN BRDON
gospodarz na 4 ha ze wsi Kraszew
pow. łódzkiego

Pożyczka to pokój

— Deklaruję więcej, niż wypadło mi według norm podatku — zamiast 170 zł. — 220 zł, gdyż rozumiem dobrze, jakim celem służyć będą te pieniądze. Jak już wskazuje sama nazwa pożyczki, będą one służyć rozwojowi sił Polski, rozbudowie naszego przemysłu, utrwaleniu naszej niepodległości. A ktoś z uczciwych Polaków nie chce, aby Polska była silna, aby lekka się jej chwila krwi amerykańscy imperialiści? Działalam czynnie w akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju, bo

wiem, że walka o pokój to święty obowiązek każdej kobiety, która kocha swe dzieci i swoją ojczyznę. Wiem, także, że podpisanie pożyczki to czynny wyraz naszej gotowości do obrony pokoju, to nowe uderzenie w tych, którzy chcą wywołać wojnę. Podpisałem pożyczkę, bo chcę pokoju, bo pragnę umocnienia Polski Ludowej.

FELIKSA SAMEC
z gromady Rakowa Woła
w powiecie łódzkim

Zadeklarowałam miesięczny zarobek

Kraj nasz, kraj demokracji ludowej, znajduje się w okresie szybkiego marszu do socjalizmu. Przez realizację Planu 6-letniego budujemy fundamenty socjalizmu w Polsce, ale plan ten stawia przed nami gigantyczne zadania. Musimy ubudować cały szereg wielkich o-

bięktów, które są podstawą uprzemysłowienia naszego kraju, podstawą socjalistycznej przebudowy naszej gospodarki rolnej.

Aby wybudować potężne huty, fabryki, kopalnie, potrzebne są wielkie nakłady finansowe.

Budując Plan 6-letni — buduje-

my socjalizm, a więc szczęście i dobrobyt szerokich mas pracujących naszego kraju. W pełni świadoma tego, że Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski przyczyni się do sprawniejszego i szybszego wykonania ogromnych zadań, stojących

Nasz obywatelski obowiązek

Byłam na urlopie, gdy dowiedziałam się o rozpisaniu Pożyczki. Natychmiast zgłosiłam się do swych zakładów, bo byłoby mi wstyd, gdybym od razu nie wzięła udziału w tym powszechnym, wielkim czynie patriotycznym. Jestem prostą ro-

przed nami w Planie 6-letnim, deklaruję na ten cel swoje pobory miesięczne w sumie 1.100.— zł.

BIAŁEK ANIELA
pracownica

Wytw. Filmów Fabularnych

botnica. Bardzo kocham swoją ludową ojczyznę i wiem, że państwo, zwracając się do wszystkich obywateli, głęboko wierzy, że nie odmówimy mu pełnego poparcia w tym powszechnym, wielkim czynie patriotycznym. Jestem prostą ro-

botniczką, które w tej chwili pracuję, aby nie myślały, że ja sobie spokojnie spie, gdy wszyscy podpisują Pożyczkę. Toteż udałam się do naszej fabrycznej rozgłośni i powiedziałam, aby wszyscy słyszeli, że deklaruję 14 dniówek.

Podpisałam Pożyczkę dlatego, że pragnę z całego serca, aby kraj nasz rozbudowywał się i nie był taki zacofany, jak przed wojną. Podpisałam ją dlatego, że jestem przodownicą pracy, wykonującą 134 procent bazy, przy wysokim procencie i gatunku i z czcią zarobku chcę pomóc mojej ojczy-

nie, która się do mnie w tej chwili zwraca. Podpisałam ją dlatego, bo pragnę, aby nasz przemysł rozbudowywał się wzorem wspaniałego przemysłu radzieckiego. Byłam niedawno na Targach Praskich w Czechosłowacji i tam podziwiałam wspaniałe ekspozycje radzieckie.

Pożyczka, przysparzając bogactw Polsce Ludowej, przyniesie korzyści każdemu z nas. Dlatego nie może być uczciwego Polaka, który by nie podpisał obligacji pożyczkowej.

BRONISŁAWA DEKA

tkaczka z ZPB im. Dzierżyńskiego

Tak się buduje socjalizm

Słowa: „niegdys”, „kiedys” — używa się zazwyczaj dla określenia czegoś, co miało miejsce bardzo dawno. Łączy się z tym pojęcie kilku nastu, a co najmniej kilku lat. Nie zawsze jednak tak jest i nie wszędzie. Tam, gdzie wznoszone są wielkie budowle Planu 6-letniego, miarą czasu przestały być lata i miesiące, i wyznaczają go gnace się z dnia na dzień coraz wyżej w górę mury hal fabrycznych, smukłe kolumny kotłowni, sylwetki nowo zmontowanych maszyn. Tam każdy dzień przynosi nowe sukcesy i zwycięstwa.

Kiedy tow. Markowicz, dyrektor budowy kombinatu bawelnianego w Piotrkowie, opowiada o pracy załogi zatrudnionej przy wznoszeniu tego potężnego obiektu, często używa słów — „kiedys” i „oni”. Na przykład opierając się o ruchem relikwii cały teren budowy, mówi: — Kiedys rozciągały się tu pola i laki...

To „kiedys” od „obecnie” dzieł zaledwie kilkanaście miesięcy, bo dokładnie w maju w ubiegłym roku położony został kamień węgielny pod budowę zakładów, a dzisiaj już pozostawia do wykonania tylko niektóre prace wykonawcze, instalacja urządzeń świetlnych i klimatycznych oraz montaż maszyn.

O ile jeszcze nawet przed dwoma czy trzema miesiącami tematem na rad produkcyjnych, posiedzeń organizacji partyjnych, zebrań rad zakładowej, rozmów prowadzonych w czasie przerw obiadowych i po ukończeniu pracy były sprawy dotyczące wykonania tego czy innego fragmentu murów, ilości zatrudnionych stróżów (operowało się wówczas metrami kwadratowymi i sześciennymi, wagonami cegły, cementu i drewna), to dzisiaj już mówi się przede wszystkim o tym, kiedy zakłady zostaną uruchomione, kiedy wyprodukowany zostanie pierwszy kilogram przędzy. A chwila ta zbliża się milowymi krokami.

Na budowie piotrkowskiego kombinatu każdy dzień przynosi zmiany. Rośnie fabryka i rosną ludzie. Tu nawet czas określa się inaczej, niż gdzie indziej. Tu „kiedys” znaczy — wczoraj.

Tę przy boczniach kolejowej, przez bieżącej obok hal produkcyjnych, brzoza robotników układa i kładzie żelazne szyny, rury i korony metalowych szkieletów. To rozmontowany kombinat do betonowania stróżów czeka na zadaniek i wysyłkę na inny teren budowy. Tu już zrobił swoje. Przyspieszył kilkakrotnie termin wykonania stróżów, zoszczędził prace dziesiątków rąk ludzkich, tysiące roboczogodzin, setki metrów drewna.

Ale na tym bynajmniej nie kończy się jego rola. Ta wspaniała radziecka maszyna dokonała czegoś więcej. Przyczyniła się waleń do tych wszystkich przemian, jakim w trakcie budowy podlegała cała tutejsza załoga.

Bo i z kogo rekrutowała się ona początkowo? Z ludzi niewykwalifikowanych, przeważnie z okolicznych chłopów. Wprawdzie ten i ów podawał w rubryce „zawód”: — cieśla lub murarz, ale jacy tam byli z nich cieśle i murarze! A już betoniarzy, zbrojarzy czy spawaczy nie znalazło się na lekarstwo.

W trakcie budowy przystąpiono do masowego szkolenia i doszkalania, którego rezultaty nie dają na siebie długo czekać. Umiejętne o-

produkcyjnymi rosła świadomość polityczna. — Ludzie u nas rosną — stwierdza z dumą sekretarz organizacji partyjnej, tow. Haubek. — Świadczą o tym — wysokie przekraczanie norm, tempo budowy, coraz to nowe sukcesy produkcyjne, liczne zobowiązania — jak choćby to ostatnie, podjęte przed kilku dniami, w którym załoga postanowiła przyspieszyć o 9 dni termin zakończenia robót budowlanych wewnątrz hal.



Montaż radzieckiej maszyny Zeltounga oraz polskiej, Franciszek Słusarczyk montuje nadesłane z ZSRR maszyny włókiennicze. (CAF fot. Zygm. Wdowiński.)

czenie teorii z praktyką przyniosło im miejsca bogaty plon. Tylko, że nie wszyscy wierzyli jeszcze w swe siły i umiejętności, że niewiarą odoszoną się do korzyści, jakie niesie modernizacja pracy i sprzęt mechaniczny. Przełom dokonał się dopiero po zastosowaniu kombinatu do betonowania. Ludzie patrzyli najpierw z podziwem na to, czego może dokonać maszyna zbudowana przez człowieka i już zrozumieli, co znaczy postęp techniczny i mechanizacja i to, że twórcza myśl ludzka w ustroju socjalistycznym nie zna granic, że wszystko jest możliwe i osiągalne, trzeba tylko chcieć.

W ciągu jednego roku wyszkolonych zostało około 200 cieśli, dziesiątki murarzy, betoniarzy, spawaczy i zbrojarzy. Borowski, Krasoń, Wroński, Błaszczak, Nojek, Chaładaj i wielu, wielu innych — to dzisiaj czołowi przodownicy pracy, brzdądzicy, wyrabiający po 200 — 300 i więcej procent normy.

Wraz z kwalifikacjami i wynikami

Tow. Minc w swym przemówieniu do załogi stalowni w Częstochowie powiedział, że: „patriota jest ten, kto chce, by kraj jego był piękny i silny, by rosły w górę mury młodej Polski, by wzmacniały się jej siły, by mnożyły się kuznie jej potęg”. O tym głębokim patriotyzmie świadczy każdy dzień twórczej pracy załogi piotrkowskiego kombinatu.

Kiedy w końcu lutego br. w przeddzień montażu maszyn, fachowcy wyznaczyli termin ukończenia prac z tym związanych — na listopad. Ale „starzy specje” nie wzięli pod uwagę entuzjazmu, z jakim przystąpili do pracy brzozy montażowe. Stworzyły one nowy system i styl montażu obalły wszelkie teoretyczne „terminy”, wykonując wszystko w czasie trzy a nawet czterokrotnie krótszym. Trzeba było widzieć, z jaką wprawą pracowały przy ustawianiu maszyn pod kierownictwem monterów — Wojciechowskiego, Jancekiewicza, Lejkowskiego, Jaworskiego, Dobrosielskiego, Sochy i Roberta — wczoraj jeszcze niewykwalifikowane

robotnice i robotnicy. Nie tylko, że ustawiono maszyny, ale wypracowano nowy system ich montażu, sposób, który znajduje na pewno szerokie zastosowanie przy wszelkich budowach tego typu.

W olbrzymich halach przedziałni cienkoprzędnej pachnie świeżą zaprawą murarską i cementem. Syk palników miesza się ze stukotem młotków. Za prowizoryczną ścianą z desek kończy się betonowanie podłóg, a obok ekipa radzieckich monterów ustawia już maszyny. Stają szeregi pekających zgrzeblarek, a pomiędzy nimi uwijają się ludzie. Dokoła stopy skrzyżły narzędzi.

Kombinat bawelniany w Piotrkowie to jeszcze jeden z niezliczonych przykładów braterskiej współpracy i pomocy narodów ZSRR dla naszego kraju. Bo przecież te setki najnowocześniejszych maszyn otrzymanych ze Związku Radzieckiego, radziecy inżynierowie opracowali dokumentację techniczną budowy, a teraz znowu radziecy monterzy zestawiają maszyny, ucząc przy tym tej trudnej sztuki naszych robotników i mistrzów. Nie istnieją dla nich żadne „tajemnice” zawodowe.

— Uczcie się — mówią towarzysze z ZSRR — a zdobycie umiejętności przekazuje innym.

W tej codziennej, braterskiej współpracy umacnia się i pogłębia nasza przyjaźń i wdzięczność dla radzieckich ludzi.

O przedwojennym Piotrkowie mówiło się, że był miastem emerytów i drobniomieszczanstwa. To prawda. Był on „grodem trybunalskim” bez żadnych perspektyw rozwojowych na przyszłość, miastem skazanym przez sanacyjny reżim na niedną wegetację, z tysiącami ludzi bez pracy, ludzi, którzy czuli się zbędni, nie wiedzieli, co z sobą począć, którzy nie mieli z czego żyć. Niedzą okolicznych wsi była jeszcze większa.

Tak było i inaczej być nie mogło, bo takie są prawa kapitalizmu, ustroju, w którym garść wyzyskiwaczy bogaci się na niedzą mas, gdzie codziennym gościem robotniczych i chłopskich domów jest głód i upokorzenie.

Za kilka miesięcy w Piotrkowie uruchomiony zostanie wielki kombinat bawelniany. W pięknych halach fabrycznych, widnych, wyposażonych w najnowocześniejsze urządzenia i maszyny znajdą zatrudnienie (wsjące pracowników. Napłyną tu ludzie z bliższych i dalszych okolic, z przeludnionych wsi.

Każdego czeka praca, możliwości ciągłego podnoszenia kwalifikacji i awansu. Każdy współdziałać będzie w budowie lepszego jutra, wyrażając się setkami nowych fabryk i zakładów budowlanych, jak Polska długa i szeroka, tysiącami domów mieszkalnych i szkół. Tak się buduje socjalizm.

J. KRYGIER

Cały kraj subskrybuje Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski



ZMP-ka Stanisława Jaguszyk z zakładów im. Komuny Paryskiej w Radomsku województwa członkiem młodzieżowej brzozy im. Gen. Suwiewskiego znaczenie Pożyczki Narodowej.



Profesorowie, personel administracyjny i studenci Politechniki Łódzkiej subskrybują gremialnie Pożyczkę



Przedownik pracy z ZPB im. Stalina Jan Mendel podpisuje deklarację na Pożyczkę Narodową.



Zofia Zak — przodująca towarz. Zakładów Ostrowieckich wyrabiająca 190 proc. normy, subskrybowała Pożyczkę Narodową w wysokości 20 dniówek.

Każda obligacja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski podlega wykupowi
Co druga obligacja wygrywa premie od 150 do 10000 złotych
Losowanie premii odbywa się co pół roku

Chłopi województwa łódzkiego podpisują Narodową Pożyczkę

W interesie wsi

Przed wejściem do świetlicy we Wróblewie, pow. sieradzki, widnie napis: „Wzięcie udziału w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polskiej jest obowiązkiem każdego patrioty“. W świetlicy panuje ożywiony ruch, członkowie ZMP i SP dekorują transparentami i zielenią salę, w której ma odbyć się uroczyste posiedzenie Gminnej Rady Narodowej.

Po południu zebrał się radni, soltyś i aktywiści z gromad gminy Wróblew. Posiedzenie zajął przewodniczący GRN, Ignacy Chudziński, po czym tow. Łazarek, zapoznał zebranych z treścią uchwały Rady Ministrów. — Każdy Polak pamięta owe lata i warunki bytu szerokiego mas robotniczych i chłopskich, kiedy to nie mieliśmy zapewnionego jutra. Dziś Państwo Ludowe otacza opieką każdego obywatela. Mając to na uwadze, doceniając znaczenie rozpisanej Narodowej Pożyczki —

powiedział tow. Łazarek. — Dlatego nie zabraknie nikogo, kto nie dołożyłby swej cegiełki do rozbudowy gospodarczej naszego kraju. W toku dyskusji zebrani stwierdzili, że w pełni doceniają wielkie znaczenie dla całego narodu rozwoju sił Polski.

Ob. Dzikowski z gromady „Słomków Suchy“ oświadczył: — Państwo przychodzi nam z pomocą na każdym kroku i dlatego pod Pożyczką nie zabraknie podpisu ani jednego chłopca. Udzielając pożyczki Państwu, polepszymy jednocześnie swój byt.

W imieniu ZSL i ZSCh wystąpił Stefan Roszak z gromady Wróblew, podkreślając, że każdy członek tych organizacji zna cele i zadania Narodowej Pożyczki i spełni swój obywatelski obowiązek.

Na zakończenie sesji powołano gminną i gromadzką komisję współdziałania.

Dla podniesienia dobrobytu wsi

W Kłernozi, w pow. łowickim, odbyło się w dniu 19 b. m. uroczyste posiedzenie GRN z udziałem soltysów i aktywistów gromadzkich.

Posiedzenie poświęcone zostało omówieniu uchwał Rady Ministrów i Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej w sprawie



Robotnik PGR Niechcice Władysław Bednarski zadeklarował 14 dniówek.

Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Zapanował podniosły nastrój, gdy tow. Miłośki mówił o znaczeniu Narodowej Pożyczki. W toku dyskusji zebrani podkreślili, że w pełni doceniają znaczenie Pożyczki, która przyniesie dalszy wzrost potęgi gospodarczej kraju i dobrobytu mas pracujących miast i wsi, wyrażając mocne postanowienie, że nie będą szczędzić wysiłku, ażeby Narodową Pożyczkę podpisał każdy chłop w gminie Kłernozi.

— Mam dzieci i żonę na utrzymaniu — oświadczył Marian Omietek, lecz zadeklaruję jak najwięcej, bo wiem, że pieniądze te przeznaczone są na dalszy wzrost dobrobytu wsi, na to, aby nasze dzieci uczyły się w spokoju, ażeby zdobywały wiedzę i wiedzę tą służyły tworzeniu lepszego, dostatniego jutra.

15 dniówek — zamiast 6

Już wczesnym rankiem w dniu 19 b. m. członkowie spółdzielni produkcyjnej w Rąbieniu, w pow. łódzkim, zebrał się w świetlicy. Zgromadzili się w celu omówienia uchwały Rady Ministrów oraz uchwały Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej w sprawie Narodowej Pożyczki, jak również, aby podjąć decyzję co do wysokości deklarowanych sum.

— Państwo pomagało nam, gdy gospodarowaliśmy indywidualnie — oświadczył przewodniczący spółdzielni, Stefan Szymanek — przydzielając nam kredyty na nawozy sztuczne i nasiona kwalifikowane. Pomoc ta uleciła zwiększeniu, gdy założyliśmy spółdzielnię produkcyjną i będzie stale wzrastała w Planie 6-letnim. Dlatego też, ażeby Plan 6-letni został

Dzieci chłopskie nie będą więcej pracować u kulaków

W Domu Ludowym w Dłutowie, w powiecie łaskim, odbyło się w dniu 19 b. m. uroczyste posiedzenie Gminnej Rady Narodowej, poświęcone omówieniu uchwały Rady Ministrów, dotyczącej Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. W posiedzeniu tym wzięła również udział młodzież Uniwersytetu Ludowego z Dłutowa.

Ze wszystkich przemówień w toku dyskusji biła troska o jak najsprawniejszy przebieg podpisywania pożyczki w gromadach. Bezrolna chłopka ob. Stomińska, wdowa,

Ja zadeklaruję chętnie swój udział — powiedział małorolny chłop, Józef Dominiak — bo wiem, że pożyczka to więcej traktorów, maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, to światło elektryczne i radio na wsi, to szkoły dla naszych dzieci, które przed wojną musiały żyć w poniewierce i nieludzkim wyzisku u kulaków. Pieniądze z tej pożyczki pójdą między innymi na doprowadzenie światła do gromad naszej gminy.

Wśród ogólnego entuzjazmu powołano gminną i gromadzką komisję współdziałania, do których weszli najlepsi i najbardziej szanowani przez gminę chłopcy.

Członkowie nowowybranych komisji współdziałania, złożyli zobowiązanie, że nie będą szczędzić trudu, aby zapewnić sprawny przebieg podpisywania Pożyczki Narodowej.

najchciej wykonany, powinniśmy wszyscy masowo wziąć udział w pożyczce. Stefan Szymanek pierwszy podpisał Narodową Pożyczkę, deklarując sumę w wysokości 12 dniówek obrachunkowych.

— To na budowę fabryk, szkół, przedszkoli, żłobków i domów mieszkalnych — powiedziała Maria Szymanek, deklarując na pożyczkę jeszcze więcej, bo 15 dniówek obrachunkowych.

Wszystcy członkowie spółdzielni nadukwieciny w Rąbieniu ofiarowali na pożyczkę powyżej 6 dniówek obrachunkowych, rozumiejąc, że spółdzielcy winni być przykładem dla pracującego chłopstwa i iść w pierwszym szeregu w naszym marszu do socjalizmu.

W ślad za nią poszła młodzież Uniwersytetu Ludowego, deklarując udział w pożyczce. — Niech się te pieniądze przyczy-

nia do rozbudowy potęgi gospodarczej naszej Ojczyzny Ludowej — oświadczył uczeń Zdzisław Gajek, wpłacając na Narodową Pożyczkę 25 zł.

Dla dobra kraju

Pracownicy gminnej spółdzielni we Wróblewie, w pow. sieradzki, zebrani na specjalnym posiedzeniu ochotnie subskrybowali pożyczkę. Małorolny chłop, pracownik GS-u, ob. Mianowski, powiedział: „Nie mamy jeszcze takich warunków, jakich byśmy już pragnęli, ale posuwamy się szybko naprzód. Pragnąc przyczynić się do dalszego wzmocnienia naszej gospodarki, deklaruję na pożyczkę 16 dni roboczych.“

Sumę tę ob. Mianowski wpłacił jednorazowo, a niezależnie od tego dodatkowo złożył na pożyczkę deklarację od posiadanej przezeń 1,9 hektarowego gospodarstwa.

Na zakończenie obrad radni i aktywiści gminy podjęli uchwałę, zobowiązując się dotrzeć do każdej zagrody w gromadach i wytłumaczyć wszystkim chłopom doniosłe znaczenie Narodowej Pożyczki.

Józef Machlański, wskazując na osiągnięcia naszej gospodarki oświadczył: — Udziałem w pożyczce pragnę dołożyć swoją cegiełkę do rozbudowy naszego kraju i dlatego deklaruję 15 dniówek.

ZMP-owiec Gomulak podpisał na pożyczkę sumę, odpowiadającą 16-dniowemu zarobkowi, zobowiązując się ją wypłacić w 5 ratach.

Stanowiskiem swym pracownicy GS we Wróblewie, zadokumentowali, że chcą przyczynić się do wzmocnienia potęgi gospodarczej naszego kraju i podniesienia dobrobytu ludzi pracy.



Hutnicy „Hortensji“ masowo podpisują listy subskrypcyjne Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Aby wzmocnić siły pokoju

Niezwykle uroczysty charakter miała przewodnicząca sesja GRN w Wydrzynie, w pow. wieluńskim, w której wzięli również udział chłopcy z gromady Czarnożyty i innych okolicznych gromad. Do zgromadzonych chłopów prze-

mówił tow. Marks — pełnomocnik z powiatu.

— W ruinach i zgłiszczach — powiedział on — nasz Rząd Ludowy rozpoczął pracę, lecz już po zrealizowaniu 3-letniego Planu wydzwignęliśmy nasz kraj ze zniszczeń wojennych. W chwili obecnej musimy rozwijać naszą gospodarkę, rozbudowywać przemysł, aby niezależnie się od krajów kapitalistycznych.

W toku dyskusji, która wywiązała się po przemówieniu tow. Marksa, wielu chłopów poruszyło sprawę Pożyczki Narodowej. Z wypowiedzi ich wynikało, że podpisują Pożyczkę z pełnym zrozumieniem wielkiego jej znaczenia dla rozwoju naszej gospodarki.

Soltys gromady Raczyń, Stanisław Domagała, podniósł przypadającą nań sumę ze 150 do 200 zł. Tak uczynili prawie wszyscy małorolni i średniorolni, deklarując ponad orientacyjną sumę. Wójciech Podamczyk, 2,5-hektarowy chłop z gromady Wydrzyn, przypadająca nań suma 60 zł, podwyższył do 100 zł, postanawiając jednocześnie wpłacić ją w jednej racie. Tadeusz Baszczyk z gromady Wieniądzie podwyższył zadeklarowaną kwotę z 80 na 100 zł.

Za władzą ludową stoi cały naród polski

W Państwowym Ośrodku Maszynowym w Daszynie, w powiecie łęczyckim, już w pierwszym dniu subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, 30 pracowników przeznaczyło wiele swych dniówek roboczych na rozbudowę przemysłu, utrwalenie niepodległości Polski.

Traktorzysta Edmund Kwiatkowski na Pożyczkę przeznaczył 15 dni roboczych.

— Polska Ludowa — powiedział Edmund Kwiatkowski — nie będzie pożyczala pieniędzy od imperialistów amerykańskich, bo może liczyć na poparcie całego narodu, bo za władzą ludową stoi cały naród polski, który pragnie odbudowy przemysłu i podniesienia dobrobytu w całym kraju.

Podobnie wypowiedzieli się brygadziści Roman Czajkowski, deklarujący 18 dni roboczych oraz Zdzisław Kacprzyk, traktorzysta, który na pożyczkę przeznaczył 15 dni roboczych. — Deklarujemy swe dniówki robocze — mówili Czajkowski i Kacprzyk — bo chcemy, żeby Polska była silna, żeby był w niej dobrobyt, piękna i szczęśliwe życie.

Zachęceniu przykładem kierownika POM, dyrektora Cecylii Karpińskiej, kierownika Wydziału Pulitarnego, Tadeusza Rogalskiego, starszego dyspozytora POM, Stanisława Matysiaka, którzy na pożyczkę przeznaczyli po 25 swych dni roboczych, inni pracownicy zadeklarowali także duże ilości dni. Tak Jadwiga Rutkowska, kaskierka POM, zadeklarowała 15 dni roboczych, Edmund Ertman mechanik obłądowy — 15 dniówek, Michał Jelonek, kierownik warsztatu — 15 dni roboczych, Tadeusz Stanczyk, starszy mechanik — 15 dni roboczych, Władysław Kaczmarek, brygadziści — 18 dniówek. Ogółem pracownicy POM w Daszynie złożyli 9,932 zł. na zakup obfitej Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Ojczyzna nasza będzie silna i bogata

(Meldunki korespondentów fabrycznych o przebiegu subskrypcji Narodowej Pożyczki)

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

O godz. 7.30 rano, odbyły się pierwsze masówki, które zgromadziły 800 pracowników. Świetlica przybrała odświętny wygląd. Wesołe melodie, nadawane przez adapter, podnoszą radość, niecodzienny nastrój. Wielu podpisuje Pożyczkę w wysokości do 25 dni. Tow. Tarnowski, referent współzawodnictwa, zgłasza 25 dni roboczych.

Komisja współdziałania składa się z 10 zastużonych na polu zawodowym i społecznym pracowników. Przewodniczącym komisji jest ob. Łuczka, cieszła z zawodu, ofiarna i oddana pracy społecznej członek rady zakładowej, który ostatnio awansował na stanowisko kierownika działu budowlanego. Ze wzruszeniem przyjął funkcję przewodniczącego, czując się zaszczycony tym wyróżnieniem: — „Jestem szczęśliwy, że nie tylko przez subskrybowanie Pożyczki, ale również w formie bezpośredniej pracy mogę przyczynić się do budowy podstaw socjalizmu w Polsce — oświadcza.

— Chwila obecna wymaga szczególnego wysiłku całej klasy robotniczej — mówi Józef Dyktyński. — Wzywam więc wszystkich do podniesienia wydajności pracy i podpisywania pożyczki.

ZMP-owcy, ob. Piaskowska i ob. Pakula, członkowie komisji współdziałania, z radością przyjęli wybór.

Ob. Jan Maj, murarz kotłowy, jako jeden z pierwszych subskrybuje Pożyczkę. — Podpisuję Pożyczkę, aby moich dwoje dzieci miało zapewnioną szczęśliwą przyszłość, w przeciwnieństwie do mojej własnej, bezradnej młodości. Mając lat 6 zostałem sierotą. Poniewieralem się w służbie u bogatych chłopów, którzy bez litości mnie wykorzystywali. Nie miał się kto za mną ująć. Obecnie wiem, że pracując chłop ma w Polsce zapewniony dobrobyt, że nigdy już dziecko wiejskie nie będzie postawione na pastwę losu.

Ob. Józefa Stanczyk, rachmistrz — matka dwojga dzieci, oświadczyła przy podpisywaniu Pożyczki: „Władza ludowa zapewniła mi dostatnią egzystencję. Będąc dzieckiem widziałam ciężkie życie mojej matki, a ja dziś pracuję, spokojna o swe dzieci, które w żłobku otoczone są należytą opieką. Nam, kobietom, zależy na podniesieniu sił Polski, a tym samym na utrwaleniu światowego obozu pokoju. Wspólnym wysiłkiem uczynimy Polskę silną i bogatą“.

SPÓŁDZIELNIA TAPICERÓW IM. 19 KWIETNIA

Już w pierwszym dniu subskrypcji pracownicy naszej spółdzielni — pisze W. Błado — zadeklarowali 55,000 zł.

Miałem możliwość oglądać okropności Majdanka, dyktującą Warszawę — oświadczył ob. M. Jakubowicz. — Nie pozwolimy Amerykanom narzucać nam swej polityki marszałkowskiej. Odpowiadając na apel rządu, deklaruję Pożyczkę w wysokości 20 dni roboczych.

Tow. Zofia Karczewska i tow. Serman zadeklarowali 25 dni roboczych, wzywając wszystkich pracowników do pójścia w ich ślady.

Ogółem w pierwszym dniu subskrypcji, mimo trudności terenowych (pracownicy rozrzucony są po różnych punktach miasta) 62 proc. pracowników podpisało listę Pożyczki.

ŁÓDZKIE ZAKŁADY KINOTECHNICZNE

Od wczesnego rana w dniu 19 czerwca br. cała załoga naszych zakładów żyła wielkim wydarzeniem Pożyczki — podaje Aleksander Pytko. — W pierwszym dniu 76 proc. załogi złożyło swe podpisy na listach subskrypcyjnych. Produkcjami oddziałami są: kontrola techniczna i montaż, gdzie na czele list figurują między innymi 22 dniówki ob. Bernaciaka i 20 dniówek ob. Sitarzkiego.

Redakcja gazetki ściennej poświęca specjalny numer wydawnictwom tego doniosłego dnia.

A oto słowa ob. Ranachowskiego, jednego z produjących pracowników: „Podpisuję Narodową Pożyczkę, gdyż

wiem, że pieniądze te przeznaczone są na szczytne cele, na wzniesienie większej ilości szkół dla naszych dzieci, na budowanie domów mieszkalnych, fabryk, kopalń i elektrowni. Jest to godna odpowiedź podlegaczom do nowej wojny“.

Z zapałem przystąpiła też młodzież do podpisywania Pożyczki. — Cieszę się — powiedział ZMP-owiec, Józef Piasecki — że młodzież masowo podpisuje Narodową Pożyczkę, jeszcze bardziej wzręwe szeregi wokół naszej ZMP-owskiej organizacji, która wychowuje nowe kadry budowniczych Polski Ludowej.

ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO

— Robotnicy naszych zakładów wzięli sobie głęboko do serca słowa przewodniczącego rady zakładowej, tow. Kowalskiego, który w sposób prosty i jasny wyjaśnił doniosłe znaczenie Pożyczki dla naszej gospodarki narodowej — powiadamia Barbara Kiełbikówna.

W pierwszym dniu do godz. 13.30 tkalnia elektryczna wraz z oddziałem przygotowawczym w 80 proc. wzięła udział w subskrypcji.

Masowo składali podpisy pracownicy biura i wydziału gospodarczego. Maria Płociennik zadeklarowała 15 dni swego zarobku mówiąc: „W pełni doceniając znaczenie tej Pożyczki dla uprzemysłowienia naszego kraju i dlatego w miarę moich sił i środków popieram Narodową Pożyczkę“.

ZAKŁADY WYTWÓRCZE APARATURY NISKIEGO NAPIĘCIA A-11

Korespondentka Kamila Malinowska pisze: — Gdy wieczorem w przeddzień rozpoczęcia subskrypcji pracownicy lakierni dowiedzieli się, że komisja współdziałania potrzebuje ich pomocy przy wykonywaniu transparentów, z entuzjazmem pracowali przez całą noc. Byli to tow. Kłepiński, Kobieliński i Kanicki. Rano załoga z podziwem oglądała na terenie fabryki ozdobiłone stoiska komisji, transparenty na klątkach schodowych, przy warsztatach pracy i w biurach. Połem wszyscy w skupieniu wysłuchali przemówienia dyrektora, tow. Nowakowskiego.

Obok stoisk gromadzą się liczni pracownicy. Słychać żywe dyskusje i wypowiedzi, które dowodzą, że załoga rozumiała cele i zadania Pożyczki.

— Cieszę się — stwierdził Józef Szmajewski, pracownik działu głównego mechanika — gdy widzę, z jakim entuzjazmem odnozą się moi towarzysze pracy do tej doniosłej akcji.

Pierwszego dnia subskrypcji do godz. 11 biuro konstrukcyjne i administracja podpisały Pożyczkę w 100 proc., montaż II w 90 proc., montaż II A w 96 proc., narzędziownia w 99 proc., a dział ruchu, biuro techniczne, stolarnia, magazyny, galvanizernia i gospodarzy w 90 proc.

ŁÓDZKA FABRYKA MASZYN JEDWABNICZYCH

W dniu 19 czerwca już od wczesnego rana panował ożywiony ruch w naszym zakładzie — pisze Józef Cajder. — O godzinie 10 pierwszy przystąpił do subskrybowania Pożyczki warsztat mechaniczny. Najlepiej zorganizowano akcję w odlewni. W swym krótkim przemówieniu tow. Bajgot oświadczył: — Daję swych 14 roboczo-dniówek, bo wiem, że przeznaczone są na dobry cel, — na podniesienie stopy życiowej klasy pracującej.

Podobnie wypowiedzieli się inni przodownicy pracy, między innymi ob. Stefan Wypych.

— Przed wojną musiałem prosić fabrykanta o pracę. Dziś pracuję dla siebie, podpisując więc Pożyczkę pomagam zarówno moim współtowarzyszom pracy jak i sobie. Dlatego też subskrybuje 14-dniowy zarobek — oświadczył rymarz, tow. Władysław Wojciechowski.

ZPB IM. ARMII LUDOWEJ

Przemówienie na masówce, zorganizowanej z okazji subskrybowania pożyczki przez załogę, wygłosił tow. Marosek, odznaczony orderem przewodnicy pracy — pisze Bolesław Czarniecki. — Na jej apel pierwsi podpisał pożyczkę produjący pracownicy naszych zakładów. Pierwszą złożyła swój podpis tow. Marcinkowska, przewodnicząca Ligii Kobiet, deklarując 20 dniówek, tow. Nowińska — 25 dniówek, tow. Mamos, urzędnik — 20 dniówek, tow. Kowalik, tow. Mamoń, Dzikowska, Nowak, Bukowiecki, Gilwińska — 20 dniówek, tow. Nowakowska, Adamczewska po 18 dniówek, a Irena Wojdak, sprzątaczką — 9 dniówek. Nie sposób wymienić tu wszystkich, którzy w pełni rozumiejąc znaczenie Pożyczki, zadeklarowali w ten sposób swój wkład do dzieła pomnożenia sił naszej Ojczyzny.

ZPW im. 9 MAJA

Nasza komisja współdziałania zdała swój obywatelski egzamin — podaje M. Chojnacki. — Dobrze przygotowała agitatorów i sprawnie zorganizowała całą akcję. Zawszeżać to należy w dużej mierze przewodniczącemu komisji, tow. Pawelczykowi.

Już pierwszego dnia niektóre z oddziałów całkowicie zakończyły akcję, jak na przykład biura oraz oddziału gospodarzy. Podpisano od 10 do 15 dniówek, a tow. Adam Kruk zadeklarował 17 dniówek.

Pomyślnie przebiegała subskrypcja na oddziale II, gdzie do podnięcia ilości subskrybujących wyniosła 55 proc. Wiele było takich, jak ob. Lisek i ob. Budziński, którzy zadeklarowali po 15 dniówek. W tym samym czasie w oddziale I ilość pracowników, którzy subskrybowali pożyczkę wyniosła 65 proc. I tu również duża ilość pracowników oddała po 14 i 15 dniówek. Są między nimi ob. ob. Dopierała, Owczarek, Zyskański i Szpara.

Sprawnie również przebiegała subskrypcja w przedsiębiorstwie centralnej. W godzinach rannych ilość subskrybujących wyniosła tam 68 proc.

WYTWÓRNIA FILMÓW FABULARNYCH — ATELIER

Cała akcja podpisywania pożyczki przebiegała u nas sprawnie i szybko — powiadamia Henryk Wilk.

Głęboki oddźwięk wśród naszej załogi znalazły słowa ob. Brzozowskiego, który m. in. powiedział, że „pożyczka — to szybsza odbudowa naszych miast i wsi, naszych potrzebnych budowli socjalizmu.“

— Posiadam troje dzieci na utrzymaniu — oświadczył Aleksy Kryższa — lecz deklaruję 10 dniówek z mojego zarobku, gdyż wiem, że pieniądze te pomogą ojczyźnie wykonać zwycięsko Plan 6-letni.

STUDIUM PRZYGOTOWAWCZE DO SZKÓŁ WYŻSZYCH

Słuchacze, profesorowie i pracownicy administracji naszej uczelni — pisze korespondent ob. Szczyrbak, słuchacz II roku — licznie zgromadzili się na masówce w dniu 19 czerwca br. Po referacie okolicznościowym kol. Owczarka, rozwinęła się ożywiona dyskusja, podczas której profesorowie i słuchacze manifestacyjnie deklarowali swój udział w pożyczce.

Profesor Petri, omawiając doniosłość dekretu rządowego, w imieniu rady pedagogicznej zobowiązał się przez podpisanie pożyczki wyświadczyć młodzieży i dorosłym cele oraz znaczenie pożyczki dla rozbudowy naszej gospodarki. Kolega Jeź wezwał wszystkich słuchaczy i absolwentów studium do najszerszego udziału w pożyczce, deklarując sam swe jednoniesieczne stypendium.

Deklarację tę przyjęto entuzjastycznymi oklaskami, a następnie śladem kol. Jeźa poszło wielu słuchaczy.

Członkowie grupy ZMP im. Stalina z II roku zadeklarowali 70 proc. swych stypendiów miesięcznych, wzywając pozostałe grupy do podejmowania podobnych zobowiązań.

Podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski pomagasz swemu państwu i sobie

Dla rozwoju sił Polski, dla zwycięstwa socjalizmu



JOZEF BOCIANOWSKI
podmistrz na oddziale przygotowawczym ZPW im. Reymonta. Wspaniały agitator, dobry organizator, zadeklarował 30 dni płatnych w ciągu 5 miesięcy.



JOZEF PAWLAK
członek podkomisji współdziałania w ZPB im. Marchlewskiego, dobry agitator, ofiarny pracownik. Ostanio awansowany z robotnika na kierownika personalnego przedsiębiorstwa. Zadeklarował 25 roboczo dni.



MICHALINA NOWIŃSKA
pracownik wykończalni ZPB Armii Lud. Dostojna organizator, zdyscyplinowany pracownik. Jako swój wkład w odbudowę państwa zadeklarowała 25 dniówek.



DANUTA SMIECHOWICZ
brzydzątko szklalni Rudzkiej. Pracuje ofiarnie na swoim oddziale, gdzie przeprowadziła akcję subskrypcyjną w 100 proc. sama dała przykład deklarując 25 dni.



TOMASZ CIEPLUCHA
średniorolny chłop z gromady Dalków w pow. łódzkim, jako jeden z pierwszych w gminie wpłacił w gotówce 200 zł na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.



ADELA STRZELCZYK
podmistrzyni cerowni ZPW im. Waryńskiego. Energiźny agitator i dobry organizator. W dwie godziny cały oddział liczący 92 osoby w 100 proc. złożył zobowiązania i zadeklarował Pożyczkę Narodową.



HELENA PIATKOWSKA
z ZPB im. 1 Dywizji Kosciuszki. Jest członkiem grupy młodzieżowej, która podjęła zobowiązanie podniesienia o 3% produkcji dziennej. Zadeklarowała na Pożyczkę 12 dniówek.



MARIA MYSŁOWSKA
z cerowni ZPB im. Waryńskiego, produkująca robotnicą, jako pierwsza zadeklarowała 20 dniówek służąc przykładem całej cerowni.

ŁODZIANIE SUBSKRYBUJĄ

Od dwóch dni głównym tematem rozmów mieszkańców naszego miasta jest Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski. Na ulicy, w tramwaju, w zakładach pracy, w domach — wszędzie mówi się o ilości zadeklarowanych dniówek, o sumach, przeznaczonych na budowę nowych zakładów przemysłowych, miast i osiedli.

Już wczoraj we wszystkich niemal łódzkich fabrykach, urzędach i instytucjach pracownicy podpisali listy subskrypcyjne. Pozostali jeszcze tylko ci, którzy znajdują się w podróży służbowej, przebywają na urlopie lub chorują. Wielu spośród nieobecnych w Łodzi przysłało już do miejsc pracy zawiadomienia o ilości zadeklarowanych dniówek.

O zrozumieniu przez Łodzian znaczenia Narodowej Pożyczki najlepiej świadczy fakt, że w ciągu 24 godzin od chwili ogłoszenia subskrypcji do łódzkich zakładów pracy napłynęły tysiące telegramów od pracowników przebywających w różnych miejscowościach kraju na czasach lub będących w podróży służbowej.

Ambicją każdej załogi fabrycznej czy urzędu jest jak najrychlejsze ukończenie podpisywania pożyczki i uzyskanie jak największych sum.

W PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
Niezwykle uroczyste odbywało się podpisywanie list pożyczki we wszystkich agendach Prezydium Rady Narodowej. We wtorek rano listy podpisałi wszyscy członkowie Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z towarzyszeniem M. Minorem na czele, którzy przeznaczali na pożyczkę całomiesięczne uposażenia.

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 19 — „Poemat pedagogiczny”.
IM. JARACZA — godz. 19 — „Zwykły człowiek”.
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Chory z urojenia”.
LUTNIA — godz. 19.15 — „Czarodziejka”.
MAŁY — godz. 19.30 — „Na Plan”.
ARLEKIN — godz. 15 i 17 — „Jak dwa Michały czas zatrzymały”.
PINOKIO — godz. 10 — przedstawienie zamknięte, godz. 17 — „Guliwer w krainie liliputów”.
ADRIA — nieczynne.
BAJKA — „Syn pułku”, godz. 18, 20.
BALTYK — „Zasadzka”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — „Program Aktualności” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) — „Tajna misja”, godz. 16, 18, 20.
MUZA — „Za cenę życia”, godz. 18, 20.
POLONIA — „Nikt nie wie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOSNIE — „Gesiarek Matyi” godz. 18, 20.
REKORD — „Pan Prokoc i S-ka” godz. 18, 20.
ROMA — „Ostatni etap”, godz. 18, 20.
STYLOWY — „Musorski”, godz. 17.30, 20.
TATRY — „S-S orzeł zaginał”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
SWIT — „Maarek”, godz. 18, 20.
WISLA — „Curie-Skłodowska”, godz. 15.30, 18, 20.30.
WŁÓKNIARZ — „Marsylianka”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — „Baryleczka”, godz. 16, 18, 20.
ZACHETA — „Rwący potok”, godz. 18, 20.

Pracownik działu gospodarczego, ob. Henryk Przemyski, zadeklarował 20 dniówek, a woźny ob. Feliks Nickiewicz 18 dniówek. Już w pierwszym dniu subskrypcji w godzinach popołudniowych zakończyli podpisywanie pracownicy wydziału gospodarki mieszkaniowej, deklarując 11.680 zł., pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Mierniczego, deklarując 29.350 zł. i pracownicy Łaźni Miejskich, dając sumę 16.330 zł.

Wczoraj niemal we wszystkich agendach Prezydium RN podpisywanie było już na ukończeniu. Ogółem do godziny 14 zadeklarowano 3.311.776 zł.

POLITECHNIKA ŁÓDZKA
Na Politechnice Łódzkiej podpisywanie list Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski trwa. Wczoraj do południa listy podpisało 208 pracowników naukowych na sumę 103.940 zł. Przy czym jako jeden z pierwszych podpisał listę prorektor P. Ł., prof. dr. Konorski deklarując miesięczną pensję. Podpisało również listy 167 pracowników administracyjnych na sumę 46.930 zł. i ponad 400 studentów ze wszystkich wydziałów i lat studiów na sumę ponad 42.000 zł.

Wydatnie pracuje komisja współdziałania, na czele której stoi student IV roku wydziału włókienniczego, tow. Zenon Gajda, który, mimo że jest studentem, zadeklarował na Narodową Pożyczkę jedno-miesięczne stypendium.

Należy przy tym podkreślić, że znaczna część studentów na zebraniach, organizowanych przez koła ZSP, postanowiła subskrybować pożyczkę w wysokości każdy po 100 zł.

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA
Chociaż większość studentów WSE znajduje się już na feriach letnich, wielu z nich telefonicznie zawiadomiło Zarząd Uczelniany o subskrybowaniu pożyczki. Profesorowie uczelni i pracownicy naukowi zadeklarowali swe całomiesięczne pensje. Pracownik administracji, ob. Józef Kowalski zadeklarował 50 dniówek i podpisując listę oświadczył: — To ode mnie i od żony.

Co usłyszymy przez radio
OZWARTEK, 21 CZERWCA
11.45 „Głos mają kobiety”, 11.57 Sygnał i Hejnał, 12.04 Dziennik, 12.15 Przerwa, 13.30 Audycja dla klas III—IV, 13.50 Muzyka polska, 14.15 Audycja literacka, 14.30 Koncert dla szkół, 15.10 Koncert popołudniowy, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Audycja z cyklu: „Młode talenty przed mikrofonem”, 16.20 Audycja pt. „Młodzieżowy Łódź i Warszawy przed Świątym Złotem Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie”, 16.45 Aktualności Łódzkie, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.15 Polska muzyka ludowa, 17.45 Poradnik językowy, 18.00 „Jelonek i syn”, odc. 8 powieści St. Wygodzkiego, 18.15 „Od naszych korespondentów”, 18.25 „Przed piątkowym koncertem symfonicznym”, 18.40 Montaż z przebiegu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski na terenie m. Łodzi, 18.55 Program lokalny na jutro, 19.00 Utwory muzyczne o tematyce morskiej, 19.20 Koncert, 19.58 Stan pogody, 20.00 Dziennik, 20.30 Polskie pieśni masowe, 20.50 Koncert, transm. z Budapesztu, 21.30 Muzyka, 21.45 R. Kim, „Zeszyt znalezione w Szczytnie, odc. 1, 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 Recital skrzypcowy W. Wilkomirskiej, przy fortepianie M. Wilkomirskiego, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Koncert.

Mimo iż ona nie pracuje, pragnie w ten sposób również uczestniczyć w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

MŁODZIEŻ SZKOLNA NIE POZOSTAJE W TYLE
We wszystkich szkołach ogólnokształcących i zawodowych samorządy szkolne samorzutnie organizowały masówki, na których uczniowie z entuzjazmem wypowiadali się o Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski, która pozwoli na budowę nowych wspaniałych szkół i gmachów wyższych uczelni.

Uroczysta masówka odbyła się w Państwowej Szkole Budownictwa Łądowego. Już w poniedziałek, 18 bm., wieczorem kilkunastu uczniów na wiadomość o rozpisaniu Narodowej Pożyczki przybyło do gmachu szkoły i przystrobiło salę. Wczoraj o godz. 9 rano zebrał się tu wszyscy uczniowie i niemal wszyscy zadeklarowali swój udział w pożyczce. Są to niewielkie kwoty, nie przekraczające kilku złotych, przeznaczone na drobne wydatki, które młodzież bez wahania złożyła, aby w ten sposób wziąć również udział w Narodowej Pożyczce.

ARTYSCI
W dniu wczorajszym we wszystkich łódzkich teatrach listy subskrypcyjne podpisywali artyści oraz pracownicy administracji.

Pracownicy Teatru im. Jaracza do dnia wczorajszego zadeklarowali 66.560 zł., pracownicy Teatru Powszechnego — 51.640 zł., pracownicy Teatru Żydowskiego — 66.180 zł. i pracownicy Teatru Nowego — 47.240 złotych.

W 4 I 5 ODDZIAŁE FINANSOWYM PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
Do 4 i 5 Oddziału Finansowego Prez. Rady Narodowej przy ul. Piotrkowskiej 211 i 212, wczoraj od wczesnych godzin rannych przybywali rzemieślnicy i kupcy, deklarujący Narodową Pożyczkę. Załatwianie formalności przeprowadzano szybko i sprawnie, gdyż pracownicy oddziałów uprzednio przygotowali wszystkie niezbędne wykazy i kwitariusze. Subskrybentów załatwiano przy 12 okienkach.

Jako jeden z pierwszych zadeklarował wczoraj 2.200 zł. ob. Stefan Czajkowski, trudniący się naprawą fortepianów. W chwili po nim listę subskrypcyjną podpisał ob. Bronisław Derwisz, właściciel pracowni kuźnierskiej oraz cukiernik, ob. Kazimierz Brudniowski.

Niemal wszyscy rzemieślnicy, którzy wczoraj w oddziałach finansowych podpisywali listy subskrypcyjne, deklarowali na Narodową Pożyczkę 25 proc. swego dochodu za I kwartał br.

PRACOWNICY MHD I PSS SUBSKRYBUJĄ

We wtorek 19 bm. w godzinach popołudniowych pracownicy dyrekcji MHD — Śródmieście zebrał się w sali kina „Włóknierz” w ilości ponad 800 osób. Po referatach tow. tow. Ożoga i Dursta, jako pierwsza złożyła piśmenny meldunek o subskrypcji pożyczki przedstawicielka Rady Kobięcej przy MHD, dyrekcji Śródmieście. Piśmenny meldunek o subskrypcji pożyczki do prezydium zebrała złożyła również sklep młodzieżowy ZMP Nr. 2 oraz wszyscy pracownicy biurów. W dniu wczorajszym subskrybowanie pożyczki wśród pracowników MHD było już na ukończeniu. Do komisji współdziałania wpłynęło 6 depesz od pracowników przebywających na urlopie, i deklarujących swój udział w pożyczce. Wczoraj pracownicy MHD zadeklarowali ogółem 157 tys. 370 zł.

dzielnicy Spożywców ob. Sępień oświadczył:

Podpisując pożyczkę nie tylko spełniamy nasz obowiązek obywatelski. Pożyczka ta przynosi nam również korzyści, bo pieniądze zadeklarowane wróca do nas w innej formie, możemy również wygrać wysokie premie.

Po podpisaniu przez zebranych Pożyczki Narodowej komisja współdziałania zorganizowała przeszło sto „dwójek”, które wyruszyły w teren do poszczególnych sklepów i punktów usługowych PSS, aby zapoznać swych kolegów ze znaczeniem i warunkami pożyczki oraz aby uzyskać od nich deklarację ich udziału w Narodowej Pożyczce.

Przez cały wczorajszy dzień do wszystkich sklepów PSS w Łodzi docierały „dwójki”, zbierając od kolegów podpisy na listach subskrypcyjnych.

Do godz. 16 pożyczkę subskrybowali pracownicy 750 sklepów PSS na sumę 152.250 zł.

UDZIAŁ KSIEŻY W NARODOWEJ POŻYCZCE

W dniu wczorajszym do Zrzeszenia Katolików „Caritas” w Łodzi wpłynęły pierwsze zgłoszenia księży, którzy zadeklarowali udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

Ksiądz Stanisław Grabowski, z parafii Zarzew w Łodzi, oraz ksiądz Kłoch, inż. Adam Adamski i technik-projektant Juliusz Jurewicz — zadeklarowali po 25 dniówek w Narodowej Pożyczce.

„MIASTOPROJEKT” ZAKOŃCZYŁ SUBSKRYPCJE

W uroczystym nastroju i powadze odbyło się zebranie pracowników Przedsiębiorstwa Projektowania Budownictwa Miejskiego — Miastoprojekt — Wschód.

Jako pierwszy listę subskrypcyjną podpisał dyrektor, inżynier Marian Jański, deklarując 25 dniówek, za jego przykładem poszli inż. Eugeniusz Klechta, inż. Adam Adamski i technik-projektant Juliusz Jurewicz — deklarując po 25 dniówek.

Wszyscy obecni w liczbie 96 osób subskrybowali pożyczkę.

Inżynierowie i technicy, przebywający obecnie na czasach, nadesłali zobowiązania drogą telegraficzną. W dniu wczorajszym pracownicy „Miastoprojektu” — zakończyli całkowicie subskrypcje.

„SPÓLNOTA PRACY” Spółdzielnia Organizacja Zbytu Drobnej Wytwarzalności w Warszawie
Oddział Wesołowski w Łodzi, podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 15. VI. 1951 r. zarząd i biura z ul. Traugutta 4 oraz magazyna techniczno-papierniczy z ul. Piotrkowskiej 82, zostały przeniesione na ul. JARACZA 72. Telefon: Naczelny Dyrektor 222-79; Dział Kadr 155-60; Centrala 259-41, 160-59, 124-79; Dyr. Działu Handlu i Administr. Finansowego wewn. 13, Sekretariat wewn. 16, 666

Robotników gospodarczych i transportowych, tokarzy, ślusarzy zatrudniających Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi, ulica Piotrkowska 219. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 648

2 maszynistki, 1 archiwistka(ke), 1 inżyniera, robotników gospodarczych zatrudnia od zaraz Zakłady Wytwarzania Transformatorów Łódź, ul. Kopernika 56-58. Zgłaszać się osobiste w Biurze Personalnym. Warunki do omówienia. 647

Robotników gospodarczych przyjmie do transportu wewnętrznego Państwowa Wytwórnia Papierów Włosciowych, Drukarnia w Łodzi, ul. P.K.W.N. Nr. 18. Zgłoszenia osobiste przyjmie Wydział Kadr. 634

Odpowiadamy na pytania czytelników-subskrybentów Pożyczki Narodowej

W toku akcji subskrypcyjnej napłynęło do naszej redakcji — obok licznych wypowiedzi na temat znaczenia i powszechnego udziału w pożyczce — szereg listów z prośbą o wyjaśnienia. Dotyczy one głównie zagadnienia wpłaty zadeklarowanych kwot pożyczkowych oraz premiowania subskrybentów.

- 1 Sposób wpłaty zadeklarowanych dniówek jest pozostawiony swobodnemu uznaniu subskrybenta. Może on wpłacić od razu całą zasubskrybowaną kwotę w momencie deklaracji, może ją sobie rozłożyć na miesięczne raty, z tym jednakże, że ilość rat nie może przekraczać 9.
- 2 Połowa wszystkich obligacji, które wystawia się na okaziciela, będzie premiowana, to znaczy co drugi subskrybent 2 razy do roku ma okazję wylosować na swą obligację od 150 do 10.000 złotych.

Z powyższego wynika, że przy pomocy pożyczki nie tylko przyczyniamy się do pomnożenia bogactw naszego kraju i podniesienia ogólnego i osobistego dobrobytu, lecz również bezpośrednio z samej pożyczki odnosimy poważne materialne korzyści.

DZIEN ŁÓDZI

AUDYCJA RADIOWA DLA ROBOTNIKÓW
Dziś o godz. 16.20 w programie łódzkim Polskiego Radia nadana zostanie utwór na temat dzwonek, rozmowa radiowa młodych włókienników z ZPB im. Reymonta w Łodzi z murarzem Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie, o przygotowaniach do III Światowego Złotego Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

KONCERT W FILHARMONII
Dnia, 22 czerwca, o godz. 19.30 w Filharmonii Łódzkiej odbędzie się ostatni koncert w sezonie koncertowym 1950-51 r., poświęcony muzyce polskiej. Na program złożą się utwory: Moniuszko Uwertura do opery „Flis”, Sikorski — koncert na klarnet, Karłowicz — koncert skrzypcowy, Dąbrowski — Suita.

Koncertem dyryguje Bohdan Wodnicko. Jako soliści wystąpią: Wanda Wilkomirska — skrzypce i Zenon Włodowski, klarnet.

ODCZYTY
W dniu dzisiejszym o godz. 19 w lokalu NOT — Piotrkowska 102, dr. inż. J. Gomoliński wygłosi odczyt na temat: „Problemy kompozycyjno-perspektywiczne architektury zabytkowej w świetle geodezyjnych pomiarów”.

Dzisiaj, o godz. 19 w sali Wydziału Farmaceutycznego przy ul. Lindleya 3 odbędzie się wspólne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego i Polsk. Tow. Chemicznego, na którym prof. dr. Lipiec wygłosi odczyt pt. „Amid kwasu tiocetowego i jego zastosowanie w analizie nieorganicznej w miejsce siarkowodoru”.

WIECZÓR DYSKUSYJNY
Dziś, o godz. 18 w sali przy ul. Nowotki 16 odbędzie się wieczór dyskusyjny studentów Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, na którym inż. arch. Melchinkiewicz wygłosi referat problemowy.

ODWOŁANE PRZEDSTAWIENIE
Państwowy Teatr Żydowski odwołuje wyznaczone na dziś przedstawienie z powodu choroby aktora. Bilety będą ważne w dniu 26 czerwca br.

DYZURY APTEK
Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Daszyńskiego 59, Wólczańska, 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, W. Polskiego 56, Piotrkowska 307, Al. Kościuszki 48.

Numerzy telefonów Pogotowia Ratunkowego: 104-44, 135-15, 117-11.

Apel do kupców i rzemieślników

Zarząd Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług m. Łodzi wzywa wszystkich właścicieli przedsiębiorstw handlowych i usługowych do bezwzględnego spełnienia obowiązku obywatelskiego przez podpisanie deklaracji subskrypcji Narodowej Pożyczki we właściwych dla siebie oddziałach finansowych.

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Łodzi, apeluje do wszystkich rzemieślników z terenu Łodzi i powiatu łódzkiego, do przyspieszenia subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Zebrań studentów WSE i AM

Rektorat Wyższej Szkoły Ekonomicznej, zawiadamia wszystkich studentów, aby w dniu 21 czerwca br. o godz. 17-ej zebrał się w auli uczelni. Starostowie i sekretarze WSE winni stawić się w lokalu Zrzeszenia Studentów Polskich o godz. 16-ej.

Dziś, na godz. 17, w sali Anatomii (Narutowicza 60) Rektor Akademii Medycznej, podst. org. part. ZP AM, organizację młodzieżową ZMP i ZSP zwołują zebranie studentów.

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY BIELIŃSKIEJ „BLYSK”

Łódź, ul. Strzelców Kaniowskich 55 podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dn. 14.XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 13 do 15 przez przewodniczącego lub członka Zarządu. 624

PANSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA

Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne Ekspozytura Osobowa Łódź, ul. Wólczańska 205-207 podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dn. 14.XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 16 do 17 przez szefa Ekspozytury lub jego zastępcę. 590

Inżyniera lub technika budowlanego na kierownicze stanowisko do Działu Inwestycji, pracowników na kierownicze stanowiska w różnych działach i maszynistkę poszukuje Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego. Zgłoszenia osobiste do Działu Kadry C.H.P.S., Łódź, ul. Czackiego 16, 634



Co pisała prasa łódzka w dniu 20 czerwca 1931 r.

ZAMACH FABRYKANTÓW NA 8-GODZINNY DZIEŃ PRACY

Na zebraniu delegatów fabrycznych omawiano ciężką sytuację robotników przemysłu włókienniczego. Z jednej strony — kilkadziesiąt tysięcy włókienników pozbawiono pracy, a z drugiej strony fabrykanci zmuszają robotników do pracy ponad 8 godzin.

Robotnicy, w obawie utraty zajęć, często godzą się na te potworne warunki wyzysku.

REDUKCJE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Gazety donoszą o przygotowaniu wielkiej redukcji urzędników państwowych. W pierwszym rzędzie mają być pozbawione pracy kobiety, których mężowie pracują oraz urzędnicy przyjeźdźcy na pewien okres i na specjalnych warunkach — czyli tak zwani „kontraktowi”.

BITWA Z POLICJĄ W TARCZYŃCE

W dniu wczorajszym w Tarczyńce zebrał się tłum bezrobotnych, który ruszył na miejscowy posterunek policji.

Granatowi zabarykadowali się wewnątrz gmachu, odpowiadając strzałami karabinowymi na grad kamieni.

Dopiero przybyła z Grójca „odsiecz” policyjna rozprężyła siłę demonstrujących bezrobotnych.

ŚLADAMI HITLERA

„Głos Poranny” donosi, że koła rządowe w Warszawie rozpatrują obecnie projekt ustawy o kastracji przestępców.

Projekt takiego prawa obwieścił niedawno Adolf Hitler, który z pomocą businessmanów anglo-amerykańskich przygotowuje się do objęcia władzy w Niemczech.

III. Feliks Dzierżyński*)

(Krótki zyciorys)

Sprawdziły się jego słowa. W lutym 1917 r. wybuchła rewolucja burżuazyjno-demokratyczna w Rosji. Dzierżyński wychodził na wolność. Jeszcze w czapce areztanckiej na głowie zjawia się w Komitecie Moskiewskim partii bolszewików, którą uważa za swoją partię. Wie, że walcząc w jej szeregach o zwycięstwo i utrwalenie władzy proletariackiej w Rosji, walczy jednocześnie o wyzwolenie polskiej klasy robotniczej, o wolność własnej ojczyzny.

Z niespożytej energią rewolucjonisty oddaje się pracy partyjnej w Komitecie Moskiewskim, wypełniając rewolucyjne wskazania Lenina i Stalina. Rozwija też ożywioną działalność w grupach SDKPiL-owskich w Rosji, które wchodziły w skład partii bolszewickiej.

Na słynnej konferencji kwietniowej w 1917 r., na której Lenin odczytał swoje Tezy kwietniowe, wywczajające partię i proletariatu; wyraża jasną linię przejścia od rewolucji burżuazyjnej do socjalistycznej.

*) Początek patrz „Głos Robotniczy” Nr. 167 i 168.

Dzierżyński zostaje wybrany zastępcą przewodniczącego konferencji.

Na VI Zjeździe partii bolszewickiej Dzierżyński konsekwentnie popiera linię polityczną Lenina i Stalina w sprawie przygotowania proletariatu i biedoty chłopskiej do powstania zbrojnego, skierowania partii na drogę Rewolucji Socjalistycznej. Kiedy Stalin wypowiada się kategorycznie przeciwko stawianiu się Lenina przed sądem

Na czele Ośrodka, który był trzonem Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego przy Radzie Piotrogrodzkiej towarzyszy Stalinowi, Dzierżyńskiemu powierzone przygotowanie powstania w kilku dzielnicach Piotrogrodu. Był bezpośrednio odpowiedzialny za pocztę i telegraf. Jako przewodniczący Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego podpisywał dokumenty wielkiej wagi. Nieugięty wykonywał zadania partii Lenina — Stalina na najbardziej odpowiedzialnych odcinkach walki.

7 listopada (25 października) 1917 roku rozpoczęła się zwycięska Rewolucja Socjalistyczna. Zapoczątkowała ona nową erę w dziejach ludzkości, erę rewolucji proletariackiej. Przyniosła ona wolność Rosji a masom pracującym świata wskazała drogę walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Rewolucja Październikowa wzniósła Polskę niepodległą.

Wieczorem 7 listopada w Instytucie Smolnym odbył się II Ogólnorosyjski Zjazd Rad, który proklamował przejęcie całej władzy w ręce Rad. Powstało pierwsze w świecie państwo socjalistyczne, państwo rządzone przez robotników w sojuszu z chłostwem.

W pewnym momencie ukazują się na trybunie Zjazdu — Dzierżyński. — „Wiemy — mówi — że jedyną siłą, która może wyzwolić świat, to proletariatu walczący o socjalizm... Triumf socjalizmu stworzy wyzwoloną Polskę, jako wolną wśród wolnych, równą wśród równych, w braterskiej rodzinie wspierających się nawzajem ludów”.

Oceniając udział Dzierżyńskiego w przygotowaniu i kierowaniu Wielką Rewolucją Październikową, towarzysze Stalin nazwał go Bohaterem Października.

Po zwycięskiej Rewolucji Październikowej cała reakcja — od jawnych białogwardystów do miaszawców i eserowców — zjednoczyła się w dążeniu do obalenia pierwszego w świecie rządu robotniczo-chłopskiego. Należało natychmiast zmobilizować wszystkie siły do walki przeciwko kontrrewolucji. Postawił na czele tej walki „dobry

rewolucjonista — Jakobina”, jak to określił Lenin, 20 grudnia 1917 r. Dzierżyński mianowany zostaje przewodniczącym Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (WCzK).

Konsekwentna postawa rewolucyjna Dzierżyńskiego, jego kryształowy charakter, wysokie walory moralne oraz bezgraniczne oddanie sprawie proletariatu dawały pewność, że podjął odpowiedzialne zadanie. „Wysunęto mnie na posterunek w pierwszej linii — pisze do żony — i wola moja — walcząc i patrząc obywateli oczyma na całą grozę położenia... Jestem pewien zwycięstwa”.

Dzierżyński wykrywa w maju 1918 r. wielki spisek kontrrewolucyjny tzw. Komitetu Ocalenia. Ujawnia spisek przedstawicieli państw obcych, na czele którego stał poseł angielski, Lockhart. Liczne ośrodki kierownicze spisków białogwardyjskich, likwiduje bunt „lewicowych” eserowców i wiele, wiele innych spisków kontrrewolucyjnych.

Dzierżyński wychowuje pracowników WCzK w duchu najwyższej miłości do Kraju Rad, bezgranicznej wierności partii Lenina — Stalina. We własnym aparacie nie toleruje najmniejszych wykręceń. Mawia często: „czekając może być tylko człowiek o zimnej głowie, gorącym sercu i czystych rekach”.

Pochłonięty walką z siłami kontrrewolucji znajduje czas na zajęcie się sprawą bezdomnych dzieci. „Nie wiem, dlaczego tak kocham dzieci, jak nikogo... — pisze. — Owoce rewolucji nie dla nas, ale dla nich. A tymczasem ile ich jest wykołobionych przez wojnę i nędzę. Tu trzeba po prostu rzucić się na pomoc, jak to robimy wobec tonących...”

Z tego to inicjatywy powstaje Komisja do Spraw Pożyczenia Bvtu Dzieci. Setki tysięcy bezdomnych dzieci wychowano dzięki temu na świadomych obywateli państwa radzieckiego.

Kontrrewolucja została stłumiona, Judenicz, Kołczak i Denikin rozbici. (Ciąg dalszy nastąpi).



Feliks Dzierżyński (1905 r.)

kontrewolucjonistów, oceniając w ten sposób dla całej ludzkości życie wielkiego wodza rewolucji Lenina — Dzierżyńskiego gorąco popiera zdanie Stalina. „Powinniśmy jasno i wyraźnie powiedzieć — stwierdził Dzierżyński — że dobrze uczynili towarzysze, którzy poradzili towarzyszowi Leninowi, aby nie dał się aresztować”. VI Zjazd powołał Dzierżyńskiego w skład Komitetu Centralnego.

Pod kierownictwem Stalina bierze Dzierżyński najaktywniejszy udział w przygotowaniu październikowego powstania zbrojnego. Wchodzi w skład Ośrodka Partyjnego powołanego do kierowania powstaniem.

Łódź w dokumentach

Wystawa w archiwum miejskim

Wystawa w Archiwum Miejskim (Plac Wolności 1) przedstawia nam dzieje naszego miasta w dwóch etapach: gdy Łódź była małym miasteczkiem rolniczym i okres, kiedy stała się miastem przemysłowym.

Archiwum Miejskie nie posiada wiele materiału dokumentarnego do dziejów Łodzi w pierwszym jej okresie. Za to dzieje Łodzi przemysłowej dzięki bogatym zbiorom archiwalnym stają przed naszymi oczami w całej swej wstrząsającej prawdzie, gdyż właściwie są one dziejami nędzy, wyzysku i walki łódzkiej klasy robotniczej. Początek tej Łodzi liczy się od roku 1820. Łódź ma wtedy zaledwie 114 domów i 800 mieszkańców. Dzięki poparciu rządu Królestwa Kongresowego powstaje tu w latach 1821-23 — osada sukiennicza. W niej to zarosły się już wtedy pierwsze konflikty klasowe: chłopcy ze wsi Wólka buntują się przeciw odrabianiu pańszczyzny.

W aktach ławnika czynnego osady Łódźka czytamy o powstaniu po obu stronach dzisiejszej ulicy Piotrkowskiej osady tkackiej i przadniczej, o pierwszej w Łodzi przedziałni nad rzeką Jasienną.

Rozwój Łódzi ulega zahamowaniu na skutek powstania. Bezrobotni tkacze budzą niepokój władz. Widzimy pismo fabrykanta Geyera z roku 1837, zapowiadające wprowadzenie pierwszej maszyny parowej. Robotnicy buntują się przeciwko temu: sądzą w swej nieświadomości, że maszyna będzie przyczyną jeszcze większej nędzy i bezrobocia. Nie zdają sobie sprawy, że właściwy powód ich upośledzenia klasowego tkwi w ustroju kapitalistycznym.

Od roku 1850, gdy zniesiono granicę celną polsko-rosyjską, przemysł łódzki zyskuje nowe możliwości rozwoju. Powstaje coraz więcej wielkich przedziałni bawełny. Łódź zaczyna produkować również wyroby wełniane. Towary łódzkie idą daleko do Rosji, a nawet do Chin. Wielki kapitał rośnie. Powstają tak charakterystyczne dla systemu wielko- i kapitalistycznego spółki akcyjne Scheiblera, Poznańskiego, Heintzla i Kunitzera — późniejsza Władzewska Manufaktura, Rozenblatta.

Na przełomie XIX i XX wieku liczba robotników wynosi około 100 tys. Ich położenie w miarę wzrostu potęgi kapitału staje się wprost nie do zniesienia. Aby skutecznie walczyć o swe prawa robotnicy organizują się, prowadzeni przez Waryńskiego, twórcę „Proletariatu”, Marchlewskiego, założyciela „Związku Robotników Polskich” i Dzierżyńskiego. W słynnym strajku łódzkim w roku 1892, robotnicy żądają podwyżki płac i 8 - godzinnego dnia pracy. Święto 1 Maja zamienia się w 6 - dniowy strajk powszechny, złamany przy pomocy krwawych represji.

W latach 1905 — 7 ponownie zrywają się robotnicy do walki i buntu. Strajk powszechny urasta do niebывалych rozmiarów. Odezwą Socjal - Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy nawołują do wytrwania. W czerwcu wyrastają na ulicach Łodzi barykady. Walki uliczne trwają trzy dni. Słynny lokaut wyrzuca na bruk 100.000 ludzi. Główni działacze SDKPiL — aresztowani. Robotnicy łódzcy walczą wtedy we wspólnym froncie z robotnikami polskimi, rosyjskimi i niemieckimi.

Czas pierwszej wojny światowej — to nowy okres niedoli robotnika łódzkiego. Pruski okupant niszczy urządzenia fabryczne, a ludzi skazuje na śmierć, wywłaszcza, wywozi na roboty. SDKPiL i PPS-Lewica nawołują do bojkotu akcji werbunkowej. Oglądamy na wystawie listy zbiegłych z robot i poszukiwanych przez władze okupacyjne. Z inicjatywy komunistów polskich robotnicy organizują się znowu, tworząc własne ośrodki walki o władzę, walki przeciwko terrorowi i antyradykalnej polityce tzw. Rady Delegatów Robotniczych, które urządzają wiece publiczne, nawołują do strajku powszechnego.

W okresie drugiej niepodległości niewiele zmieniło się w położeniu robotników łódzkich. I wtedy zmuszeni są bronić swych praw za pomocą strajków.

W czasach straszliwej okupacji hitlerowskiej proletariatu łódzki walczą, mimo prześladowań pod przewodem PPR w podziemiu. Oglądamy pod szkłem gabloty, tajne gazetki PPR i fotografie domu, przy ulicy Napiórkowskiego, gdzie dru-

kowano jedną z nich: „Głos Łódzi”, a także podobiznę domu Leona Koczańskiego na Piaskach, miejsca zebrań członków partii.

Wyzwolenie Łodzi przez Armię Radziecką otworzyło miastu nową drogę w jego rozwoju.

Organizatory wystawy „Łódź w dokumentach archiwalnym” niezwykłe plastycznie przedstawili historię naszego miasta.

Powinien ją zwiedzić jak najszerzej ogół robotniczy Łodzi.

NATALIA CANOVA

POM w Rąbieniu nie zawiedzie

Już niewiele czasu dzieli nas od rozpoczęcia znowu. Poważną rolę w akcji znowu - omlotowej mają do spełnienia Państwowe Ośrodki Maszynowe. Zadanie POM polega na sprawnym obsłudze własnym parkiem maszynowym spółdzielni produkcyjnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw, którzy bez odpowiednich narzędzi i maszyn nie byłoby w stanie dokonać we właściwym czasie sprzętu oraz zwozki płonów.

NIEDOCIĄGNĘCIA SIĘ NIE POWTÓRZA

Wydział polityczny POM w Rąbieniu wyciągnął słuszne wnioski z braków swej pracy ujawnionych podczas wiosennej akcji siewnej, kiedy to na skutek niedostatecznej mobilizacji podstawowych organizacji partyjnych w spółdzielniach produkcyjnych, plan POM nie został wykonany. Aby nie powtórzyć starych błędów wydział polityczny postanowił w nadchodzącej akcji znowu - omlotowej wzmocnić działalność uświadamiającą w organizacjach partyjnych na wsi.

Podstawowa organizacja partyjna i wydział polityczny obecnie dbają o to, aby pracownicy POM, wyruszając do pracy znowu, byli do niej całkowicie przygotowani pod względem zawodowym i politycznym. Na zebraniach partyjnych, związkowych i produkcyjnych podkreśla się znaczenie POM jako ośrodka, który realnie wykazuje chłopom wyższość pracy zmechanizowanej nad zaciętą gospodarką indywidualną. Odpowiednie metody przekonywania i uświadamiania, stosowane przez traktorzystów POM w rozmowach z chłopami mało i średniorolnymi, ich wzorowa praca w polu sprawiają, że z dnia na dzień rosną szeregi spółdzielców.

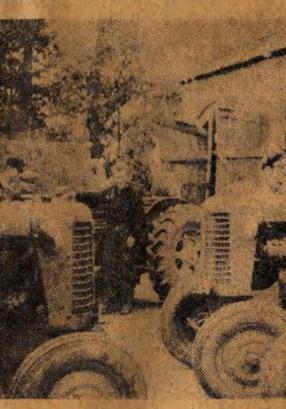
Dowodem tego może być fakt, że w roku bieżącym w zasięgu działalności POM - Rąbienia powstało 6 nowych spółdzielni produkcyjnych, jeden komitet założycielski oraz przybyło 11 nowych członków istniejącym już spółdzielniom produkcyjnym.

PODNOŚ SIĘ POZIOM UŚWIADOMIENIA

Zastosowanie zbiorowego czytania i omawianie prasy partyjnej przez agitatorów partyjnych w POM podnosi uświadomienie założycieli Traktorzystów, brzygadziści i mechanicy dzieki prasówkom poznają najaktualniejsze wydarzenia w kraju oraz zagranicą, co pozwala im z kolei należycie wyjaśniać chłopom słuszną politykę naszej partii i rządu.

Szczególnie ważną rolę w akcji politycznej spełniają instruktorzy wydziału politycznego. Towarzysze Eugenia Gierczyk i Stefan Secek przez 5 dni w tygodniu przebywają w terenie. Docierają do podstawowych organizacji partyjnych i grup kandydańskich 21 spółdzielni produkcyjnych tłumacząc wszędzie doniosłe znaczenie sprawnie przygotowanej i przeprowadzonej kampanii znowu - omlotowej. Instruktorzy wydziału politycznego pomagają egzekutywom w rozwijaniu trudności na ich terenie, w poważniejszych sprawach zwraca-

ją się do kierownika wydziału politycznego POM, tow. Myszkowskiego, który ze swej strony porozumiewa się z komitetem powiatowym. W ten sposób udało się ujawnić i zlikwidować szkodliwą działalność członka spółdzielni produkcyjnej w Srebrnej, niejakiego Blocha, który trudnił się nielegalnym ubożem, zaś do pracy na pole spółdzielcze nie wychodził.



Działalność wydziału politycznego POM przynosi dobre wyniki w terenie. Od kwietnia do czerwca br. gromadzkim organizacjom partyjnym przybyło 26 nowych kandydatów.

PRACA POLITYCZNA PRZYNOŚI WNIKI

Właściwa praca polityczna znalazła odzwierciedlenie w samym POM. Przed kilkoma tygodniami POM w Rąbieniu otrzymał 40 snopowiazątek. Maszyny te wymagają remontu. Wydział polityczny, podstawowa organizacja partyjna i kierownictwo POM wyteżyły wszystkie siły, aby zniwiarci były gotowe do dnia 24 bież. miesiąca. W tym celu postanowiono wykorzystać sezon półmarty w rolnictwie, jakim jest okres po zakończeniu robót wiosenne - siewnych. Wszyscy traktorzyści nie zatrudnieni w tym czasie w swym zawodzie, zajęli się remontem maszyn zniwiarczy i młotek. Dokonywanie przez traktorzystów remontu sprzętu zniwiarczego sprawiło, że w ciągu miesiąca doprowadzono do stanu gotowości produkcyjnej 34 snopowiazątki. Pozostałych 6 zniwiarczy zostanie oddanych do użytku na dzień 24 czerwca. Posiada to jeszcze inne znaczenie, a mianowicie traktorzyści podczas tych prac poznają mechanizm maszyn, uczą się usuwać uszkodzenia, co niewątpliwie wiele pomoże im podczas prowadzenia robót zniwiarczy.

W ubiegłym tygodniu przydzielono snopowiazątki poszczególnym brygadam. Brygad tych jest 6. Każda z nich otrzymała warsztat podręczny obejmujący kuźnię, polowę, tocznik do ostrzenia noży i inne niezbędne narzędzia. Dwóch mechaników w czasie akcji zniwiarczej objeżdżać będzie brygady aby naprawić poważniejsze uszkodzenia.

SZKOLENIE SIŁ POMOCCZYCH

Kierownictwo POM pomyślało również o przeszkoleniu tych, którzy w okresie znowu - omlotowej będą wypożyczane maszyn. Kurs dla przyszłych operatorów snopowiazątki odbędzie się w dniach od 25 do 30 bm. Przygotowanie odpowiedzialnego zastępcy ludu w spółdzielniach produkcyjnych, którzy tmeili by obchodzić się ze skomplikowanymi maszynami POM, niewątpliwie usprawni przebieg samej akcji.

29 maja na zebraniu pracowników POM w Rąbieniu, gdzie omawiano przygotowanie do akcji znowu - omlotowej, padły liczne zobowiązania produkcyjne, świadczące o wysokiej dojrzałości politycznej załogi. Pracownicy warsztatu remontowego zobowiązali się do zakończenia remontu maszyn zniwiarczy o 4 dni przed przewidzianym terminem.

Traktorzysta Eugeniusz Balcerk, wezwwał innych traktorzystów do współzawodnictwa w oszczędzaniu paliwa, oznajmiając, że w akcji zniwiarczej przepali dwa i pół roboczo - dni na zaoszczędzonej benzynie. Na wezwanie Balcerka odpowiedzialni Kazimierz Walasik, Czesław Kochanowski, Marian Greta i inni, zobowiązując się oszczędzać od jednego do dwóch i pół kilogramów paliwa dziennie.

W PEŁNYM POGOTOWIU

W wyniku realizacji zobowiązań, podjętych przez brygadę remontową, prace przygotowawcze do znowu - omlotowej, Rąbienia dobiegają końca. Zniwiarci, młotekarnie, plugi do podorywek, siewniki dla siania poplonów są już w 90 proc. wyremontowane, przejrane i oczekują wyjazdu w pole.

Zawarto również umowy co do przeprowadzenia prac zniwiarczy ze wszystkimi spółdzielniami produkcyjnymi na terenie POM. Liczne napływały też zapotrzebowania indywidualne rolników na sprzęt POM. W jednym tylko dniu 12 bm zgłoszono się około 200 chłopów z okolicznych gromad, pragnących zawrzeć umowę na wykonanie robót zniwiarczy z ich gospodarstwach. Kierownictwo wydziału politycznego czuwa nad tym, aby pomoc udzielano przede wszystkim rodzinom biedniaków średniaków.

Dobrze zorganizowana praca fciśle kontrolowanie wykonania postanowień i dbałość o należyte zaopatrzenie materiałowe tak np sznurki do snopowiazątek, zapas paliwa to oraz szeroko rozwinęła akcja polityczna - wychowawcza - sa reko'm'ia ze POM w Rąbieniu nie zawiedzie w zbliżającej się kampanii znowu - omlotowej.

J. BUDZIŃSKI

Kultura fizyczna i sport

Nowe rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów

W Gdańsku zakończyły się mistrzostwa województwa w podnoszeniu ciężarów. W ramach zawodów reprezentanci gdańskiej floty Grocholski w wadze lekkiej i Grabowski w ciężkiej ustanowili nowe rekordy Polski. Grocholski uzyskał w trójboju olimpijskim wynik 255 kg, a Grabowski osiągnął w podrzucie wynik 121,5 kg. W poszczegól-

nych wagach tytuły mistrzowskie zdobyli:

W wadze koguciej — Dobrzyński (Stal — Elbląg), w piórkowej — Strepikowski (Stal — Gdańsk), w lekkiej — Grocholski (Flota), w średniej — Działek (Flota), w półciężkiej — Dajnowiec (Stal — Gdańsk) i w ciężkiej — Grabowski (Flota)

Dzisiaj gra pierwsza liga

W dniu dzisiejszym odbędą się spotkania piłkarskie o mistrzostwo pierwszej ligi piłkarskiej. Będzie to jednocześnie zakończenie pierwszej rundy rozgrywek.

W Warszawie grają: „Kolejarz” — „Unia” (Chorzów), W Chorzowie: „Budowlani” —

„Włókniarz” (Łódź), W Poznaniu: „Kolejarz” — „Ogniwo” (Kraków), W Bytomiu: „Ogniwo” — „Włókniarz” (Kraków), W Krakowie: „Gwardia” — „Gwardia” (Szczecin), W Radlinie: „Górnik” — CWKS.